

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ. ŚRODA, 25-go MAJA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 143

Wystąpienia antysemityczne studentów.

Akademicy obwiepolscy usiłowali urządzić demonstrację w Warszawie, przyczem napastowali przechodniów—żydów.

Żydacy chcą wyprowadzić młodzież na ulicę, aby wywołać ponownie zaburzenia antyżydowskie.

Warszawa, 24 maja.

(B) Na hasło rzucone przez przywódców partyjnych, Stronnictwa Narodowego, młodzież nacjonalistyczna WZNOWIŁA KAMPANIĘ ANTYSEMICKĄ,

która tak głośnym echem odbiła się po Polsce i całym świecie na jesieni ub. roku.

Hasło przywódców stronnictwa narodowego powiada, że należy WE WSZYSTKICH MIASTACH UNIWERSYTECKICH SPROWOKOWAĆ ZNOW JAZDZIA ANTYŻYDOWSKIE, aby zmusić policję do interwencji i znów

Około g. 1,30 po poł. z politechniki do uniwersytetu wyszła grupa studentów złożona z 250 osób. Przy zbiegu ul. Jerozolimskiej i Nowego Świata studenci zaczęli wznosić okrzyki antyrządowe i napastować przechodniów o wyglądzie semickim. Silny oddział policji wyposażony w długą sikawkę strażacką rozproszył studentów strumieniem wody.

jak na jesieni „przeciwstawić rząd ogółowi akademickiemu“.

Tym razem zajścia na uczelniach rozpoczęła się mają pod hasłem walki z wysokiem czesnem i wpisowem.

W Warszawie rozpoczęły się demonstracje już dziś. O g. 12 w południe zgromadzili się studenci na wiecu w auli politechniki i o g. 1 odbyli na dziedzińcu uniwersytetu przy zamkniętych bramach wielki wiec akademicki przy udziale 500 osób.

Bramy wiodące do uniwersytetu były zamknięte, a za bramami czuwały silne oddziały policji.

W małych grupach zgromadzili się studenci powtórnie i zdołali przedrzeć się na dziedzińiec uniwersytetu gdzie właśnie rozpoczynał się wiec ich kolegów z tej uczelni.

Na wiecu wygłoszono trzy przemówienia, w których podkreślono, że studenci narodowi są pokrzywdzeni przy rozdzielaniu stypendjów i praktyk wakacyjnych, a jednocześnie największą uwagę zwrócono na czesne i wpisowe, zamieszczając w rezolucji zwrot, głoszący że „wobec wysokich opłat na uniwersytetach i politechnikach polskich, tylko żydzi będą mogli studjować, gdyż mają pieniądze a studenci — polacy będą nauki pozbawieni“.

Zamieszczenie tego zwrotu w rezolucji wskazuje oczywiście na właściwy

cel młodzieży akademickiej narodowej i jej przywódców.

Po wiecu na uniwersytecie GRUPY AKADEMIKÓW ZACZĘPIAŁY W KILKU PUNKTACH MIASTA PRZECHODNIÓW O WYGLĄDZIE SEMICKIM.

Policja interwenjowała energicznie i do poważniejszych zajść nie doszło. Jednocześnie komunikują nam, że na wszystkich polskich uczelniach wyższych rozpoczyna się w najbliższych dniach propaganda za ogłoszeniem na 28 b.m. generalnego strejku studentów celem zaprzestania przeciwko wysokim opłatom akademickim.

Właściwym celem strejku jest podjęcie młodzieży akademickiej celem ponownego skierowania jej na ulicę przeciw ludności żydowskiej.

Zamach stanu w Hiszpanji

organizowały syndykaty anarchistyczne. — Władze aresztowały kilka tys. osób

Wykrycie wielkich fabryk materiałów wybuchowych pod Sewillą

Madryt, 24 maja.

Hiszpańskie władze bezpieczeństwa wpadły na trop olbrzymiego spisku przeciwko ustrojowi państwa, zorganizowanego przez syndykaty anarchistyczne.

Ostatnie konfiskaty bomb w okolicach Sewilli pozostają w ścisłym związku ze sprzysiężeniem. Według ostatnich wiadomości, liczba aresztowanych przekracza 1000 osób w samej tylko Sewilli, nie licząc okolic.

Dwie odlewnie żelaza pod Sewillą wyrabiały czerepy do bomb. Materiały wybuchowe były przygotowywane jedwabami.

Zamach stanu był planowany na

nocześnie w kilkunastu miejscowościach. Zamierzano zarzucić Madryt bombami 29 maja. Między innymi mieli być działacze o przygotowaniach do przewro-

tu i bezustannie śledziła anarchistów.

Prasa anarchistyczna, ukazująca się zgładzeni minister spr. wewnętrznych Maura. Policja od dłuższego czasu wie-

Gwałtowna burza nad Warszawą.

6 osób ciężko porażonych od uderzenia pioruna.

Warszawa, 24 maja.

(St.) W dniu wczorajszym szalała nad Warszawą gwałtowna burza. O g. 5,15 spadł ulewny deszcz przyczem gęsto były pioruny. Jeden z piorunów uderzył w drzewo w parku Ujazdowskim pod któ-

rym stało kilkoro dzieci i osób starszych. Wszyscy zostali porażeni. Pogotowie odwiozło 6 osób do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan jednej osoby jest beznadziejny.

częściowo jawnie, nie zaprzecza, że zamach stanu był projektowany. W dniu 29 b. m. w całej Hiszpanji miał być ogłoszony strejk powszechny. Dotychczasowe strejki rolne były również prowadzone przez syndykaty anarchistów.

Paryż, 24 maja.

Dzisiejszy „Matin“ donosi, że w związku z wykryciem spisku anarchistów odbywają się wielkie przegrupowania wojskowe, zwłaszcza w Andaluzji i Katalonji. Do Sewilli zjechały tysiące żandarmów, którzy przeprowadzają rewizje i aresztowania.

Bodo skazany

na 6 miesięcy więzienia.

Warszawa, 24 maja.

(B) Eugeniusz Bodo został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata a trzech członków magistratu m. Łowicza za nieoświetlenie drogi skazani zostali po 3 miesiące więzienia każdy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Wielka katastrofa kolejowa

Charbin, 24 maja.

Na wschodnim odcinku kolei wschodnio - chińskiej, w pobliżu Yaplony wydarzyła się katastrofa kolejowa. W której zgórą 100 osób zostało rannych. Powodem katastrofy było jak się zdaje zderzenie pociągu towarowego z pociągiem osobowym.

Demonstracje bezrobotnych w Toruniu

Kilku robotników rannych. — Demonstrantów nie dopuszczono do ratusza

Toruń, 24 maja.

Wczoraj popołudniu przed ratuszem na Rynku Staromiejskim zgromadziło się kilkaset robotników, którzy wystali delegację do magistratu w sprawie ograniczenia przez magistrat ilości godzin przy pracach doraźnych dla bezrobotnych.

Delegacja otrzymała odpowiedź negatywną, wobec czego tłum usiłował

wtargnąć do ratusza. Policja nie dopuściła do wtargnięcia. W czasie walki aspirant policji uderzony został butelką w głowę.

Oddział policji rozproszył zgromadzonych.

Ranni zostali robotnik Jan Miciw, doznając złamania kręgosłupa. Nadto robotnica Józefa Żelazkowska doznała silnych potłuczeń kołba.

Wieczorem tegoż dnia bezrobotni urządzili wiec w lokalu „Eldorado“, po czem usiłowali sforsować pochod, do którego policja nie dopuściła.

Rany odniosło dwóch robotników: Marceji Szulimowski i Paczkowski. — Tłum został rozproszony i wkrótce nastąpiło uspokojenie.

W mieście krążą do tej chwili silne patrole policji.

Dźwiękowe Kino
„CASINO”
Dziś i dni następnych!!

Najnowszy film produkcji 1932 p. t.
Obcym Wolno Całować w którym **Norma SHEARER**
występuje w roli nowoczesnej panny, zwolenniczki wolnej miłości
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu — Pocz. o 4.30 — Sala nowoczesnie chłodzona

Dźwiękowy Kino-Teatr
LUONA
Dziś i dni następnych!!

„Plan W”

Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który dokonywał na niemieckim terytorium bohaterstwa czynów wywiadowczych.
W rolach głównych:
Brian Aberne Magdalena Carroll
NADPROGRAMY.— Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.—Peranki po 50 gr. i 1 zł.
Z powodu letniego sezonu ceny miejsc niższe!
25-4 Wszelkie bilety ulgowe ważne

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Narutowicza 20.
Na sezon letni **ceny niższe**

Maurice Chevalier, Jeanette MacDonald w wspaniałym filmie reż. **Ernesta Lubitscha p. t.**
GODZINA z TOBĄ
Muzyka **Oscar Strauss.** —
Pocz. seansów o g. 4 po poł.

Obniżka pensyj urzędniczych przyniesie 100 milionów oszczędności.—Rozporządzenie o redukcji poborów ukazało się w „Dzienniku Ustaw”.

Warszawa, 24 maja.
W „Dzienniku Ustaw” z dnia 23 maja r.b. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie wysokości uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, oraz zaopatrzeń emerytalnych. Mocą rozporządzenia zawieszona została moc obowiązująca art. 8 ustawy z dnia 18 grudnia 1926 roku, na podstawie którego uposażenia funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, jak również osób pobierających ze skarbu państwa zaopatrzenia emerytalne, podwyższone zostały od 1-go stycznia 1927 roku o 10 proc. Wypłacanie tego dodatku ulega obecnie zawieszeniu w stosunku do tych funkcjonariuszy państwowych, oraz sędziów i prokuratorów, którzy zajmują stanowisko służbowe poza m. stolicznym Warszawą, jak również w stosunku do emerytów mieszkających na prowincji. Zawieszenie powyższe dotyczy także emerytów, którzy po dniu wejścia w życie nowego rozporządzenia przesiedlają się do Warszawy.
W stosunku do wojskowych zawodowych, zajmujących stanowisko służbowe poza Warszawą nowe rozporządzenie z dnia 21-go maja 1932 roku zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 stycznia 1928 r. w ten sposób, że wprowadzona na mocy tego ostatniego 10 proc. podwyżka do uposażeń wojskowych zawodowych zostanie obniżona na 2 proc., przyczem utrzymanej w ten sposób mocy obowiązującej 2 proc. podwyżki nie wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.
Termin, do którego zawieszone zostaną postanowienia wymienionych przepisów prawnych z 1926 i 28 roku i od którego będą ponownie obowiązywały—ustalony zostanie przez radę ministrów.
Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą w odniesieniu do uposażeń w służbie czyn-

nej od 1-go czerwca 1932 roku, a w odniesieniu do zaopatrzeń emerytalnych od 1-go lipca 1932 roku.
*
Jak się dowiadujemy, powyższe rozporządzenie, podyktowane względami budżetowymi pozwoli skarbowi państwa na zaoszczędzenie w tegorocznych wydatkach kwoty około 6,5 milionów złotych miesięcznie, która uzyskana zostanie ze zmniejszenia zasadniczych uposażeń funkcjonariuszów państwowych cywilnych i zaopatrzeń emerytalnych, oraz uposażeń wojskowych zawodowych.
Biorąc pod uwagę, że obniżki te stosowane będą przez 10 miesięcy, pozostających do końca bieżącego roku budżetowego, łączny ich efekt oszczędnościowy wyrazi się kwotą około 65-ciu milionów złotych. Niezależnie od tego, zgodnie z ostatnią uchwałą Rady Ministrów mają być zastosowane analogiczne 10 proc. obniżki do uposażeń pracowników przedsiębiorstw, zakładów i instytucji państwowych na prowincji, które pozwolą na zaoszczędzenie w tych przedsiębiorstwach, oraz na przelanie na dochód państwa około 3,5 milionów złotych miesięcznie, a więc około 35 milionów złotych do końca roku budżetowego. Ta droga, zgodnie z przyjętym przez rząd planem zachowania równowagi budżetowej, osiągnięte zostanie 100 milionów złotych oszczędności na wydatkach personalnych.

Jak wiadomo, oszczędności drugich 100 milionów rząd zamierza uzyskać przez redukcję wydatków administracyjno - rzeczowych we wszystkich ministerstwach.
W tym celu wydane już zostały odpowiednie instrukcje do poszczególnych ministerstw, podkreślające konieczność realizowania wszelkich możliwości oszczędnościowych, prelimitowanych na bieżący okres budżetowy i ograniczenia tych wydatków do rozmiarów najniezbędniejszych. Nad wykonaniem planów rządu w dziedzinie oszczędności w wydatkach administracyjno - rzeczowych czuwać będzie minister skarbu przy układaniu miesięcznych budżetów ministerstw.

Syn króla Hedżasu w Warszawie. Emir oraz jego świta paradują w stylowych szatach arabskich.

Warszawa, 24 maja.
(B) Dziś wieczorem pociągiem berlińskim przybył do Warszawy syn króla Hedżasu Emir Faisal, wicekról Hedżasu, jednocześnie prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych swego kraju. Wicekról Emir Faisal powitany został oficjalnie na dworcu przez przedstawiciela Prezydenta Rzplitej i rząd oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych Faisal podróżuje od kwietnia r.b. po Europie na czczeł towarzyszącej mu świty, jako wysłannik specjalny króla Hedżasu do kilku państw

zaprzyjaźnionych. Dotychczas syn monarchy arabskiego odwiedził Turcję i Persję, a następnie złożył wizyty w Rzymie, Londynie, Paryżu, Pradze i Berlinie.
Z kolei przybył on do Warszawy aby stąd w najbliższą sobotę rano udać się do Rosji a następnie wrócić do swej ojczyzny. W Warszawie Emir Faisal złoży jutro wizytę wiceministrowi Beckowi, lub min. Zaleskiemu, który może już powrócić do tego czasu, następnie będzie przyjęty przez premiera Prystorę a o g. 1 po poł. przez Prezydenta Rzplitej na Zamku.

Po południu Emir Faisal złoży wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.
Czwartek i piątek poświęci gość zwiedzeniu Warszawy, poczem będzie obecny na zawodach tenisowych o mistrzostwo Warszawy i zwiedzi kilka przedsiębiorstw przemysłu wojennego. Emir Faisal przybył do Warszawy w stylowych szatach arabskich, wywołując na dworcu i na ulicach stolicy zrozumiałą sensację. Cała liczna świta wicekróla Hedżasu ubrana jest również w długie burnusy arabskie.

Kradzież tajnych dokumentów politycznych w francuskim min. wojny.—Sprawcą okazał się komunista

Paryż, 24 maja
Dziś rano rozeszły się pogłoski o wykradzeniu tajnych dokumentów z francuskiego ministerstwa wojny. Dzieła tego dokonali agenci sowieccy, na co

istnieją dowody.
Jakkolwiek oficjalny komunikat nie ukazał się jeszcze, jednakże pewne szczegóły przedostały się do wiadomości publicznej. Na podstawie kilku faktów

można odtworzyć przebieg afery.
Dokumenty były istotnie skradzione. Dotyczyły obrony narodowej, a więc przede wszystkim zakładów amunicyjnych, prochowni, fortów i planów mobilizacyjnych. Teczka z tymi dokumentami znalazła się w posiadaniu komunisty Gauthier, który pozostaje na służbie Sowietów.

Policja francuska zdążyła zebrać informacje, że Gauthier wsiadł na jednym z dworców kolejowych do pociągu pośpieznego Paryż — Saint Nazaire. Przeprowadzono ścisłą obserwację, która doprowadziła do zdemaskowania złodzieja. Jednakże Gauthier zauważył, iż jest śledzony, udało mu się bowiem umknąć z pociągu. Teczki pozostawił w wagonie.

Oprócz skradzionych dokumentów, teczka zawierała zsyfrowane listy moskiewskiego kominternu i inne kompromitujące dowody.

Ponieważ adres komunisty Gauthier nie jest znany, rozesłano za nim listy gończe. Policja przypuszcza, że złodzieje dokumentów nie zdążyli dokonać z nich kopii.

Skandal w Teatrze

Dla artysty kobieta jest kulą u nogi.
Za talent nie dają biletu kolejowego.
Wojna za kulisami.
Gwiazdy Broadway'u.
Zemsta aktorki.
Niema życia bez miłości!

Skandal w Teatrze

Nadużycia celne na Śląsku

Wielki proces w katowickim sądzie okręgowym

Katowice, 24 maja.
Przed izbą karno-skarbową w Katowicach rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces o nadużycia celne. Oskarżonymi o nadużycia zostali b. kierownik „Polskiego Lloyd” oddział w Katowicach, Achilles Moreau, który, jak w swoim czasie donosił, zbłął zagrażając legii cudzoziemskiej. Dalej oskarżeni zostali deklarant celny firmy „M. de Brouse” — Franciszek Kostrzewa i Stanisław Bem. Wszyscy zostali skazani przez dyrekcję cel w Mysłowicach na kary po 200.000 zł.

Nadużycia celne, jakich dopuścili się Moreau, Kostrzewa i Bem polegały na tem, że w roku 1928 sprowadzili oni dla sosnowieckiego towarzystwa przemy-

słowego rozmaite maszyny z Anglii, z pominięciem należnych opłat celnych. Od decyzji dyrekcji cel w Katowicach oskarżeni wnieśli apelację w wyniku której toczy się obecna rozprawa.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręgowego w Katowicach Herlingier. Z ramienia ministerstwa skarbu występuje jako powód adwokat Winarski z Warszawy. W rozprawie bierze również udział referent dyrekcji cel w Katowicach Dziwiliński i drugi referent Pandrow. Rozprawa, która potrwa kilka dni, budzi ogromne zainteresowanie.

Wczorajszy dzień poświęcony był wizji lokalnej, którą przeprowadzono w Sosnowieckim Towarzystwie. Wyrok zapadnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Widmo nowej wojny?

W Genewie, siedzibie Ligi Narodów, ukazała się przed kilku dniami mała, niepozorna broszurka, wydana przez grono dziennikarzy, która jednak zawiera niecodzienną treść.

W broszurce tej zebrano sześć wywiadów z przedstawicielami sześciu różnych narodowości, zrobione w ciągu ostatniego tygodnia i objęte wspólnym tytułem „Widmo wojny”. Tytuł skromny, lecz jakże wiele mówiący.

Coś wiśi w powietrzu. Coś się dzieje na świecie. Niepokoje na giełdach, rozruchy w poszczególnych państwach. Co z tego wyniknie? Czy istotnie można w danej chwili mówić o wojnie?

Posłuchajmy, co mówią: przyszły premier francuski Edward Herriot, amerykański minister spraw zagranicznych Stimson, wódz konserwatystów angielskich i wiceprzewodniczący tajnej rady państwa, lord Baldwin, b. premier francuski Callaux, wybitny węgierski mąż stanu, hrabia Aponyi i jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich, kandydat demokratów na stanowisko prezydenta Rzeszy, prof. Gelpach.

Gdy się czyta ich wynurzenia, wydaje się, że właściwie niema nic prostszego, jak zabezpieczenie świata przed widmem wojny. Zarówno francuz, jak i Amerykanin, Niemiec i Anglik oraz Węgier — wszyscy mówią to samo, lub mniej więcej to samo. Zdawałoby się, że gdyby jutro zwołano ponownie międzynarodową konferencję rozbrojenia, w której wzięliby udział ci ludzie — to w ciągu jednego tygodnia zawarłyby traktat światowy, który nareszcie dałby ludzkości trwały, niewzruszalny pokój.

Albowiem Herriot mówi:

— Europa winna osiągnąć wewnętrzną harmonię. Do tego prowadzi droga przez porozumienie. Francuska polityka winna iść ściśle po tej linii. Wybory francuskie wykazały, że tego domaga się cały naród francuski. My chcemy pokoju!

A Henryk Stimson:

— Zawarte porozumienie międzynarodowe wzmocnione paryskim paktem Kelloga, dażą do tego, aby zapobiec atakowi wielkiego mocarstwa przeciwko słabemu państwu. Te pakti muszą być święcie przestrzegane. Wszystkie spory międzynarodowe muszą być rozstrzygane drogą polubowną, a nie drogą walki. Ameryka święcie wierzy, że uda się jej przyczynić do utrzymania powszechnego pokoju.

Również Stanley Baldwin:

— Rozszczępienie Europy na małe, rozdzielone murami celnymi, jednostki, jest kolosalną przeszkodą dla światowego handlu i dla zawarcia porozumień pokojowych. Konieczne jest natychmiastowe zburzenie murów celnych. Wszystkie państwa winny natychmiast wyciągnąć do siebie dłoń zgody.

B. premier Callaux:

— Jeśli chcemy zbudować nowy świat, musimy zapomnieć o wszystkich dotychczasowych urazach. Życie przekreśla wszystkie pretensje, powstałe z powodu papierowych układów. Świat nie może okopać się za ścianą dokumentów. Wzajemne zaufanie i chęć pokoju da pokój.

Wreszcie hrabia Aponyi:

— Dostęć zbrojeń. Dostęć dążeń do odwetowych. Dążymy wszyscy do pokoju.

Oto sześć wywiadów. Czy to wszy-

sko? Bynajmniej. Nie w tem tkwi sens broszurki, wydanej w siedzibie Ligi Narodów. Sens ten tkwi w artykule, który następuje bezpośrednio po tych sześciu wywiadach. A autorem jego jest jeden z najwybitniejszych działaczy politycznych Europy, ukrywający się pod pseudonimem „Nemo”. Otóż ten Nemo pisze:

— „Piękna jest teoria, nieprawda? Wszak wszyscy pragną pokoju, czegoż się więc obawiać? Ale co innego jest w teorii, a co innego w praktyce. A chwila obecna jest tak groźna, jak była nią chwila, poprzedzająca bezpośrednio wypadki 1914 roku.

„Mimo wszystkich wysiłków, szczerych czy nieszczerych, mimo istnienia Ligi Narodów, nowa wojna jest nieunikniona. Ta nowa wojna przyjdzie tym razem ze Wschodu. Konflikt japońsko-chiński był tylko wstępem do właściwej gry.

„W Genewie obraduje komisja. Delegacja Ligi Narodów zwiedza pobożni w Mandżurji. A przedstawiciele Japonji w Lidze zupełnie nieduwznicznie komunikują, że Japonja jest gotowa raczej wystąpić z Ligi Narodów, niż zgodzić się na wycofanie z Mandżurji. To samo oświadczają Chiny, jeśli Liga nie pośpieszy im z pomocą. A równocześnie Japonja spogląda z apetytem na Mongolję. Lecz tam zaczynają się wpływy sowieckie. Tych terenów bez boju Rosja nie odda, inaczej miałaby zamkniętą drogę na Wschód. A jeśli Rosja zacznie walczyć...

„Skomplikowana gra polityczna, którą prowadzą zawodowi dyplomaci i politycy, idzie bezprzecnie w kierunku odroczenia chwili wybuchu wojny. Nie-



Czysty oddech

można mieć jedynie wtedy, jeżeli codziennie rano i wieczorem czyści się zęby i jamę ustną. Do czyszczenia zębów najlepiej nadaje się doskonała pasta Odol, zaś do płókania ust płyn do ust Odol, który pokrywa podniebienie cienką, antyseptyczną powłoką, zachowującą przez długi czas miły świeży zapach.

ODOL

pasta do zębów i płyn do ust znane i cenione w 98 krajach!

ma żadnych powodów nie wierzyć w szczerść wynurzeń Herriota i Stimsona i Baldwin. Ale w naszych czasach decyduje zazwyczaj o wszystkim przypadek. Przypadek odgrywa większą rolę, niż najbardziej misterna analiza, szczere oświadczenia i nieprzerwana, żmudna praca... Ten przypadek, którego się wszyscy spodziewamy — to widmo nowej wojny.

Tak pisze „Nemo” w broszurce, wydanej w mieście, w którym znajduje się siedziba Ligi Narodów.

B. O.

Przeszłość zabójcy prezydenta Francji

Z dochodzenia policji francuskiej wynika, że Gorgulow nie należał do żadnej partji politycznej

Paryż, 24 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj powrócił z Pragi komisarz, który prowadził tam ścisłe dochodzenia w sprawie Gorgulowa.

Sprawozdanie komisarza Hennet pozwala odnotować moralne oblicze mordcy prezydenta Francji.

I tak — jakkolwiek weźmiemy okres życia Gorgulowa w Czechosłowacji, sprawozdanie komisarza Hennet przedstawia Gorgulowa zawsze jako pijaka, człowieka brutalnego, bijącego swe żony. Jeżeli Gorgulow ożenił się trzykrotnie w Czechosłowacji, to uczynił to jedynie poto, aby przywłaszczyć sobie pieniądze swych żon.

Wszystkie trzy jego żony były przez Gorgulowa opuszczone z chwilą roztrwonięcia ich pieniędzy. Podobny los spotkał też i jedną z kochanek Gorgulowa w Pradze, kiedy wyczerpały się wszystkie jej oszczędności w sumie 20,000 koron. Pozbawiony wszelkich skrupułów, Gorgulow, żyje z pieniędzy, jakie mu dostarczają żony lub kochanki, aż do chwili, kiedy po uzyskaniu dyplomu u-

niwersytetu praskiego, zarabiał jako lekarz.

Wreszcie, zdaniem komisarza Hennet nic nie pozwala przypuszczać, że Gorgulow należał do jakiegokolwiek partji politycznej, któraby mu dostarczała

środków utrzymania. Dochody Gorgulowa równoważyła całkowicie jego wydatki i ze śledztwa nie wynika bynajmniej, aby pobierał on subwencję od jakiegokolwiek instytucji.

Demonstracje więźniów politycznych w Lidzie.

Więźniowie stanęli przed sądem oskarżeni o opór władzy.

Więźniowie polityczni w więzieniu lidzkim wystawili w swoim czasie szereg żądań.

Ponieważ zarząd więzienia nie zgodził się na te żądania, więźniowie nie chcieli korzystać z łaźni, spaceru jak również przestali przyjmować czystą bieliznę.

Naczelnik więzienia Teodorczyk, ka-

zał zmienić więźniom bieliznę wbrew ich woli. Wówczas więźniowie zabarykadowali się i stawili opór dozorcóm.

Prokurator skierował tę sprawę do Sądu.

W tych dniach Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał tę sprawę i postanowił ukarać wszystkich oskarżonych trzechmiesięcznym aresztem.

Nowy premier japoński

przystąpił do formowania gabinetu.— Koła wojskowe nie występują przeciwko admirałowi Saito

Paryż, 24 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacji prasy francuskiej, japońska opinia publiczna przyjęła przychylnie wiadomość o mianowaniu admirała Saito premierem, uważając, że pozwoli to przynajmniej prowizorycznie rozwiązać ostry kryzys.

Nominacja admirała Saito była niespodzianką nie tylko dla ogółu, lecz i dla

niego samego, bowiem dowiedział się o niej dopiero wówczas, gdyż już wszystkie pisma zamieściły jego portret.

Wybor barona Hiramuna, przewodniczącego najbardziej potężnego stronnictwa nacjonalistycznego, oznaczałby manifestacyjne potępienie ustroju parlamentarnego i uświęciłby do pewnego stopnia oficjalnie ruch, który — przynajmniej przez swoje lewe skrzydło, —

odpowiedzialny jest za ostatnie wypadki.

Armja zdaje się nie jest przeciwna gabinetowi Saito ze względu na osobę premiera. Utrzymują nawet, że ulegając namowom swego otoczenia, gen. Arabi zachowa tękę ministra wojny.

Prawdopodobnie dopiero z końcem tygodnia Saito przedstawi cesarzowi listę nowego gabinetu.

Pożar na okręcie japońskim

Paryż, 24 maja

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na transportowcu japońskim „Bombay - Mare”, wiozącym na pokładzie swym amunicję, wybuchł wczoraj pożar. Huk eksplozji słychać było w całym Szanghaju.

Transportowiec w powrotnej drodze do Japonji miał zabrać na swym pokładzie oddziały 9 dywizji.

Ze sportu

Reprezentacja Łodzi na mecz piłkarski ze Lwowem o puchar „Expressu”

Mecz między reprezentacjami Łodzi i Lwowa o puchar „Expressu” odbędzie się w niedzielę na boisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej. Kapitan Związkowy p. Otto ustalił na mecz ten następującą drużynę: bramka: Rapoport (Hakoah), obrona: Gafecki (ŁKS), Karaś (ŁKS), pomoc: Jańczyk (ŁKS), Kaban (Hakoah), Welnie (ŁKS), atak: Durka, Herbstreich, Tadeusiewicz, Król (wszyscy ŁKS) i Stolarski (WKS). Rezerwa: Frymarkiewicz (ŁKS), Kudelski (SKS), Steinke (ŁKS), Frankus Klimczak (obaj Turyści) i Voigt (ŁTSG).

Wobec wyznaczenia Herbstreicha do reprezentacji Polski przeciwko Jugosławii wątpliwy jest jego udział w barwach Łodzi, i ewnt. zastąpi go Klimczak, zaś Durkę (którego wyznaczenie do reprezentacji Polski, również jest b. prawdopodobne) zastąpiłby Frankus.

Reprezentacja Lwowa będzie następująca: bramka: Albański (Pogoń), obrona: Jeżewski (Pog), Chmielowski (Czarni) pomoc: Hanin, Wacek Kuchar Deutschmann (wszyscy Pogoń), atak: Niechciol (Pog), Zimmer (Pog) Matias (Pog), Makuch (Czarni) i Drzymala (Czarni) Rezerwa: Kasprzak, Czyżowski, Żurkowski, Lemiszko, Kleer.

Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na silne składy reprezentacji. Sędzia zawodów będzie p. Wardęszkiewicz. Jako przedmecz zostaną rozegrane zawody towarzyskie pierwszych drużyn ŁTSG — Turyści (o godz. 15-ej)

Mecz Hakoah—Orkan został odwołany

Mecz o mistrzostwo klasy A, Hakoah — Orkan, który miał się odbyć w sobotę, został wobec wyznaczenia 2-ch graczy drużyny żydowskiej do reprezentacji Łodzi odwołany i Hakoah, korzystając z wolnego terminu rozegra w niedzielę spotkanie towarzyskie na prowincji.

Drużyna piłkarska łódzkiej Makabib, rozegra w czwartek ostatni mecz pierwszej rundy o mistrz. kl. B. z Sokolem w Zgierz, zaś na sobotę i niedzielę wyjeżdża do Kutna, gdzie pierwszego dnia rozegra mecz towarzyski z tamtejszym Sokolem zaś drugiego z reprezentacją Kutna.

Spotkanie tenisowe

Union-Touring—Ł. L. 7. A.

W czwartek, dnia 26 maja b. r. o godzinie 9-ej rano odbędzie się w Helenowie turniej łódzkiego klubu Lawn-Tennisowego z sekcją tenisową „Union-Touring” pięć gier pojedynczych panów: p. Stadländer — p. O. Stetka, p. Grohman — p. Schröder, p. Tezenas — p. W. Stetka, p. Keremienic — p. Hein, p. Neumann — p. K. Brauer.

Jedna gra pojedyncza pań: p. Osserowa — p. Haukówna.

Dwie gry podwójne panów: p. Tezenas — p. Grohman, p. Schröder — p. Stetka, p. Steinert — p. Stadländer, p. Hein — p. W. Stetka.

Jedna gra podwójna mieszana: p. Osserowa — p. Grohman, p. Haukówna — p. Schröder.

Podziękowanie.

Grono sportowców czuje się zobowiązane do podziękowań wobec wytwórni „Miraculum” za produkcję kremu sportowego „Ultrasol”. D-ra Lustra, który przy największej nawet insolacji wysokogórskiej uniemożliwia doprawdy zapalenie skóry, ułatwiając równocześnie piękne opalenie się tejże.

Zakopane, 29 marca 1932.

St. Motyka (m. p.)
Dr. Demkow „
J. Faden „
Krzepkowski - Wawrytko,
Klapper,
Michalski St.,
Motyka Zdzisław.

**Nieście pomoc
najbardziej**

Tomaszów - Mazowiecki

BOJKOT PRĄDU TRWA.

Onegdaj po dłuższej przerwie odbyło się posiedzenie komitetu porozumiewawczy komisji abonentów prądu elektrycznego w Tomaszowie, które zgromadziło nadszpiewanie wielką ilość członków.

Zebrań wypowiedzieli się za kontynuowaniem akcji w kierunku obniżenia ceny prądu i postanowili wystąpić do ogółu konsumentów z wezwaniem bezwzględnego zaprzestania korzystania ze światła elektrycznego, aż do chwili osiągnięcia pozytywnych rezultatów.

Wreszcie uchwalono wysłać memorjały do P. Prezydenta Rzplitej i ministra pracy w celu poinformowania ich o żądaniach konsumentów oraz pozyskania pomocy dla przełamania oporu belgijskiego towarzystwa.

Ponadto komitet zwrócił się do radcy województwa, inż. Szyszko, by przy podpisywaniu nowej umowy w sprawie przedłużenia uprawnienia rządowego

temu towarzystwu uwzględniono moment obniżki prądu.

W przyszłym tygodniu zwołany będzie wiec abonentów. Do egzekutywy powołano dodatkowo p. Stanisława Nerca, kasjera magistratu.

ARESztOWANIE PASERKI

Podczas rewizji mieszkaniowej u Marji Wąsowskiej, Ogrodowa 44, znaleziono pościel i bieliznę, pochodzącą z kradzieży u niejakiego Peszeza, Szkolna 50, dokonanej w grudniu r. z. Wąsową pociągnięto do odpowiedzialności karnej za trudnienie się paserstwem.

BORNSTEIN RADCA IZBY HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEJ.

W dniu 19 b. m. centralny związek kupców w Warszawie wybrał większość głosów znanego i poważanego tu tejszego przemysłowca oraz prezesa miejscowego oddziału związku kupców Emanuela Bornsteina, radcą izby przemysłowo - handlowej.

Krwawy napad pod Tomaszowem Mazowieckim na tle porachunków osobistych

Tomaszów, 24 maja
Onegdaj we wsi Kaczka, tuż za Tomaszowską Fabryką Sztucznego Jedwabiu miało znów miejsce krwawe zajście na tle porachunków osobistych.

Bohaterem tej awantury był niejaki Jakub Niedzielski, Gajowa 13, który od dłuższego czasu był wrogo usposobiony do dawnego swego kolegi Ludwika Kowara. Przyczyną nieporozumienia była pewna kobieta.

Gdy onegdaj w godzinach wieczornych Kowara opuszczał portiernię fabryki, ukryty za jednym z przydrożnych drzew Niedzielski wybiegł ze

swej kryjówki i uderzył Kowara nożem w twarz. Uderzenie było tak silne, że ostrze noża przebiło kość nosową, górne podniebienie i poważnie skaleczyło krtań i język. Po dokonaniu tego bestjałskiego czynu, Niedzielski zbiegł w nie wiadomym kierunku. Ofiarę napadu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Dochodzenie ustaliło, że Niedzielski ukrywa się nietylko przed władzami policyjnymi, lecz i przed przyjaciółmi poszkodowanego, któremu przyrzekł zemstę na Niedzielskim.

Oliveira walczy dziś z Garkowienką, a Krauzer z Koleffem.

Wczorajszy wieczór w cyrku sportowym upłynął pod znakiem silnych wrażeń.

Wrażeń tych dostarczyła przede wszystkim walka Tornowa z Oliveirą, która przez przeszło pół godziny emocjonowała liczną publiczność do najwyższego stopnia. Byli to zaiste dwaj godni siebie przeciwnicy. Gorący hiszpan Oliveira rzucał się w wir walki niczem rozjuszony lew. Torno natomiast był niezwykle spokojny i elegancki, stosując przez pierwsze dwie rundy, mordercze klucze. Oliviera wytrzymał jednak wszystkie ataki i pomimo, iż do porażki brakowało zaledwie parę centymetrów, wyswobadzał się dzięki swej nadludzkiej sile.

Wreszcie nastąpił moment krytyczny. Olivierze udało się założyć nelsona. Torno zawdzięczając swej niebywalej si-

le wytrzymał przez 10 minut, w końcu wyczerpany poddał się (w 34 minucie).

Sympatyczny Koleff, ulubieniec kobiet, wspaniałym przetrutem przez głowę zwyciężył w 10-ej minucie Holubana.

Piękny „fair” walczący Krauzer bojącym pasem już w 16-ej minucie zwyciężył wesołego i brutalnego zarazem kozaka Orłowa. Wreszcie Garkowienko zmiażdżył formalnie w 2-ej minucie dzikiego Saint-Marsa.

Dzisiejszy dzień zapowiada jednocześnie niebywałe dotychczas sensacyjne, decydujące walki: Garkowienko będzie walczył do rezultatu z Oliveirą, którym ma jeszcze stare porachunki, Krauzer zmierzy się również w decydującej walce z Koleffem, Kawan z Orłowem (decydująca do rezultatu) i Torno z Saint Marsem (decydująca stylem wolno-amerykańskim).

Pożegnanie posła Fr. Lipińskiego.

W dniu wczorajszym przedstawiciele grupy regionalnej B.B.W.R. wojew. łódzkiego w ilości około 100 osób zjechali w Złotej Sali Grand-Hotelu wice-prezesa grupy regionalnej posła Franciszka Lipińskiego, odchodzącego na kierownicze stanowisko B.B.W.R. w Poznaniu.

Wśród najwybitniejszych przedstawicieli sfery społecznych i politycznych wojew. łódzkiego zauważyliśmy p. wice-wojewodę Potockiego, gen. br. Małachowskiego, kuratora okr. szkolnego Gadomskiego, prezesa izby skarbowej, Kucharzelskiego, ppłk. Cieślaka, nac. Lutomskiego u Najdera, starostów, Borysławskiego, Borysowicza, Ostasiewskiego, d-ra Przyborowskiego i innych posłów tuł. województwa zgrupowanych w Bloku Bezpartyjnym oraz prezesów powiatowych organizacji B.B.W.R. i przedstawicieli wojewódzkich zarządów organizacji ludowych i b. wojskowych, wśród których poseł Lipiński cieszył się wielką popularnością. Jako przedstawiciel Zw. Młodzieży Ludowej, której wojewódzkim prezesem był poseł Lipiński, wziął udział w pożegnaniu prezesa zarządu głównego wice-marszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz i sekretarz generalny Władysław Lewandowicz.

Serie przemówień rozpoczął wice-wojewoda Potocki, podkreślając wielkie wartości moralne i wybitną pracę podstawową posła Lipińskiego, w dalszym ciągu w imieniu społeczeństwa łódzkiego pożegnał go poseł dr. Fichna, a w imieniu grupy regionalnej poseł Ulrych, odczytując szereg doposz, nadesłanych od senatorów, posłów i działaczy B.B.W.R. w imieniu sekretariatu wojew. B.B.W.R. pożegnał kierownik sekretariatu A. Wojtecki, w imieniu władz administracyjnych starosta Rzewski oraz w imieniu samorządów starosta Borysowicz, w imieniu Zw. Młodzieży Ludowej piękne pożegnanie wygłosił w-

icemarszałek dr. Karol Polakiewicz, podnosząc wielkie zalety posła Lipińskiego w pracy na wsi, oraz nadzwyczajny zgodny charakter, tak rzadki w naszych warunkach, a który na terenie tego województwa dał wymienne wyniki współpracy konkurujących często z sobą organizacji, w imieniu rad powiatowych B.B.W.R. zjeżdżał go dyr. Mazur, a w imieniu organizacji społecznych L. Berkowicz oraz w imieniu organizacji robotniczych K. Piotrowski.

Zebrań towarzyskie przeciągnęło się w nader miłym nastroju do późnych wieczorowych godzin, poczem na zakończenie odpowiedział poseł Lipiński zjeżdżając dotychczasowych swoich ideowych współpracowników.

ZAWODY KONNE 4 GRUPY ARTYLERJI.

Nielada atrakcja oczekuje Łódź w dniu 5 czerwca r. b. Atrakcją tą będą pierwsze zawody konne w tym sezonie na torze sportowym T-wa „Union” przy parku Helenowskim. Biorąc pod uwagę konieczność zespolenia zysku z tej imprezy z jaknajszlachetniejszym celem społecznym — komitet zawodów całkowity zysk przeznaczył zgórą na rzecz najbardziej potrzebujących i na cele kulturalno-oświatowe. Protektorami zawodów są: wojewoda Jaszczolt i generał Małachowski, inicjatorem zawodów — d-ca 4 grupy artylerji gen. Maller.

Zapowiadany udział koni budzi zrozumiałe zainteresowanie w kołach sympatyków sportu konnego. Zawody postawione będą na wysokim poziomie.

Komitet organizacyjny prosi pp. dzentelmenów, pragnących wziąć udział w zawodach o zgłaszanie się telefonicznie do sekretariatu zawodów, ul. 11-go Listopada Nr. 83, telefon 196-00 4 grupa artylerji do kpt. Wojciechowskiego.

Pabjanice.

WIEC WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI.

Onegdaj w sali kina Luna odbył się wiec właścicieli nieruchomości, zwołany przez stowarzyszenie właśc. nieruchomości, celem omówienia spraw samorządowych. Referentem był p. E. Wendler, prezes stowarzyszenia. Po referacie i dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się rozwiązania już zdekomputowanej rady miejskiej, odwołania magistratu za deficytową gospodarkę oraz wstrzymania robót przy instalowaniu dźwiękowego kina w Kinie Miejskim, które winno być według rezolucji wydzierżawione.

Uchwaloną rezolucję postanowiono wysłać do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jednocześnie zebrani domagają się zwrócenia wpłaconego już częściowo podatku inwestycyjnego, którego egzekucję wstrzymał Najwyższy Trybunał Administracyjny.

PLAN REGULACYJNY MIASTA.

Komisja do planu regulacyjnego miasta rozpoczęła ponownie swe prace po dłuższej przerwie w sobotę.

Na wstępie komisja obecna była na wyświetlaniu filmu w Kinie Miejskim, gdzie biuro regionalne województwa łódzkiego wyświetlało film, ilustrujący szereg zagadnień, związanych z realizacją planów regulacyjnych w różnych miastach Polski i zagranicą. Objaśnienia w czasie seansu udzielali inżynierowie z biura regionalnego.

Po seansie zebrani udali się do gmachu magistratu, gdzie omawiano tok pracy, czekającej komisje w związku z rozpatrywaniem nowego planu regulacyjnego miasta Pabjanic.

Ś. P. IGNACY STEFANIAK.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. Ignacego Stefaniaka, znanego działacza na polu robotniczym i społecznym. Zmarły piastował szereg mandatów w radzie nadzorczej zarządu głównego „Społem” w Warszawie i w Pabjanicach oraz w zarządzie narodowego związku robotniczego i N.P.R.-lewicy w Pabjanicach. Przez dwie kadencje był członkiem rady miejskiej miasta Pabjanic. W pogrzebie wzięły udział liczne organizacje ze sztandarami i wieńcami oraz orkiestra Sokoła.

Skrzynka do listów.

Na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw P.P. nr. 14 z dnia 8 lutego 1919, poz. 186) — uprzejmie prosimy o łaskawe wydrukowanie następującego sprostowania takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co umieszczona w numerze „Republiki” z dnia 15 maja r. b. wiadomość p. t. „3 i pół miliona złotych kary”:

1. Nie jest prawdą, jakoby Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego przeprowadzała kiedykolwiek jakiekolwiek dochodzenie w sprawie rzekomych nadużyć spirytusowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

2. Nie jest prawdą, jakoby Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu była wymierzona z tego tytułu kara 3 i pół miliona złotych, i jakoby kara ta miała być przez Tomaszowską Fabrykę wpłacona.

Z poważaniem

Tomaszowska Fabr. Sztucz. Jedwabiu.
Spółka Akcyjna.

Korzystajcie z Okazji

BEZPŁATNIE

zamiejscowici otrzymują próbną analizę charakteru, skłonności, zdolności, przeznaczenie co robić, aby uniknąć niepowodzeń, strat i rozczarowań. Napisać rok i datę urodzenia. Na koszt przesyłki 1 złoty (znaczki pocztowe) załączyć. Adres: Pabia Bicz, Warszawa, Koszykowa Nr. 28, m. 34.



KRONIKA

MAJ

25

ŚRODA

Dziś Grzegorz
Jutro Boże Ciało

Wschód słońca	3.30
Zachód słońca	19.35
Wschód księżyca	0.39
Zachód księżyca	8.56
Długość dnia	16.01
Przybyło dnia	7.54

Na marginesie.

Miłosierdzie aktorów.

Grupa artystów teatrów miejskich we Lwowie urządziła między sobą kwestę. Zebrało się 93 złote. Pieniądze zostały wręczone naczelnikowi więzienia, w którym zamknięta jest Gorgonowa, „NA POLEPSZENIE WIKTU DLA PANI RITY GORDON”.

Dziś, w ciężkich czasach dla wszystkich, a może najcięższych dla ludzi sceny, znajdują się aktorzy, którzy odbierają sobie 93 złote od ust i przeznaczają je dla Gorgonowej.

Artysty, to ludzie wrażliwi od zwykłych śmiertelników. Ci ludzie wrażliwi zatem, zarengowali na niedolę nieszczęśliwej Gorgonowej w sposób spontaniczny: dali 93 złote, by sobie lepiej podjadła.

Jak ta rzecz wygląda od wewnątrz, jak się cała sprawa przedstawia w świetle stosunków lokalnych — tego nie wiemy i to nas nie interesuje. Chodzi nam o ujęcie tej sprawy z perspektywy odległej.

Gorgonowa została skazana na śmierć. Sąd uznał, że nikt inny tylko właśnie Gorgonowa w sposób bestialski i okrutny zabiła małą Lusię Zarembiankę. Jeżeli nawet analiza chemiczna niektórych śladów na dowodach rzeczowych dała wyniki częściowo śmieszne, a częściowo zmniejszające brzemień poszlak, jakie przewód sądowy zwał na oskarżoną — to w każdym razie nikt nawet jej największy sympatyk, nie uzna, by Gorgonowa była wolna już nie od podejrzeń, ale od słusznych, ciężkich, potwornych wręcz zarzutów które zarzuca jej całe społeczeństwo. Gorgonowa zachowywała się podczas przewodu sądowego butnie i zuchwale, Gorgonowa była nieraz schwyłana na kłamstwie, Gorgonowa jest najpewniej zabójczynią Lusi, a w każdym razie nie napewno nią nie jest, Gorgonowa ma wreszcie za sobą Zarembę, który pewnie, mimo wszystko, jeszcze o nią dba...

Gorgonowa jest w odmiennym stanie — i to jest jedyny moment łagodzący...

Aktorzy lwowscy nie znaleźli w całej niedoli lwowskiej, która napewno nie jest inna, niż niedola i niedza każdego większego miasta w Polsce, innego, godziwszego przedmiotu kwesty, jak pani Rita Gorgonowa, jako mocno domniemana zabójczyni.

Czem się powodowali panowie ze scen lwowskich?

Współczucie dla niewinnej ofiary sprawiedliwości?... Solidaryzacja z jej dotychczasowym trybem życia i z jej metodami obrony?... Chęć wykazania swej żywotności społecznej?...

A może tylko żądza niezdrowej reklamy, zaprawianej posmakami okropnej, brudnej sprawy kryminalnej?...

Aktorzy lwowscy weszli na drogę niezdrową i niebezpieczną. (G)

Pobór rocznika 1911

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w środę, dnia 25-go maja r. b., powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, O, H, Ch.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ulica Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, H, Ch., I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Z.

oraz mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenach: VIII, IX i XI komisariatów policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Dzień Matki — świętem wszystkich ludzi.

Dzień ten obchodzony jest uroczystie na całym świecie. Uczcijmy święto najlepszej i najbliższej istoty.

(s) Zwyczajem, ustanowionym już od kilku lat, w ostatnią niedzielę maja, dn. 29 b. m. odbędzie się w Łodzi uroczystość p. n. „Dzień matki”. W ciągu roku obchodzimy wiele uroczystości, ale na tę trzeba zwrócić szczególną uwagę. Nie potrzeba podkreślać znaczenia tego święta dla wszystkich ludzi. Idea wyrażenia czci dla matki jest zupełnie naturalna. Hołdują jej wszystkie narody cywilizowane i w podniosłym nastroju spędzają ten dzień, który przeznaczony jest na uczczenie najbliższej ludzkiej istoty na świecie.

W roku 1914, kongres Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie uchwalił rezolucję, mocą której „dzień matki” uznany został za święto państwowe.

Za Stanami Zjednoczonymi uczyniły to samo Szwecja, Norwegia, Danja, a następnie Anglia, Niemcy i Austria. W latach powojennych obchód kultu matki przyjął się już we wszystkich bez wyjątku krajach europejskich i dziś dzień ten jest obchodzony we wszystkich krajach Europy i Ameryki, a nawet w Azji.

W Ameryce w dniu tym święci się przedewszystkiem uroczystość rodzinno-domową. Każde dziecko stara się sprawić matce tego dnia jakąś specjalną przyjemność. Matce nie wolno zajmować się gospodarstwem, nie wolno zajmować się codziennymi obowiązkami. Wszystko spełniają tego dnia dzieci i mąż. I z tego powodu czynności matki, które w ciągu całego roku uważa-

się za coś zupełnie naturalnego, nabierają wielkiej doniosłości. Wówczas dopiero społeczeństwo zaczyna rozumieć, jaka suma poświęcenia i jaki ogrom trudów mieści się w tych nieznaczących napozór pracach.

Wszystkie domy udekorowane są flagami, w świątyniach wszystkich wyznań odbywają się nabożeństwa, w szkołach — poranki i odczyty, specjalne akademie, popularne koncerty, przedstawienia w teatrach i kinach, odczyty przez radio. Wszyscy łączą się w wspólnym wysiłku, aby uczcić matkę za to, co zdziałała ona w ciągu roku dla dzieci, męża, rodziny i całego społeczeństwa.

Podobnie odbywa się to święto i w innych krajach. Nie zapomina się też o matkach, nie posiadających rodzin. Specjalne komitety zbierają pakiety z żywnością i podarkami dla matek-staruszek w przytułkach, dla matek w szpitalach.

A w pierwszym rzędzie wszędzie kładzie się najgłośniejszy nacisk na szkoły. Poza pogadankami i odczytami, które muszą się odbywać we wszystkich bez wyjątku szkołach, nauczyciele mają obowiązek zadawania uczniom specjalnych zadań na ten temat, by młodzież specjalnie zrozumiała i przejęła się tym naturalnym kultem dla swych matek.

Matce nic nie jest za wiele, nic nie zdoła jej zmęczyć i wyczerpać, gdy tylko chodzi o dobro, zdrowie, nakarmienie, uprzyjemnienie życia dziecku i rodzinie. Wielki filozof Popper-Yyn-

keus pisze w swym dziele, że „kto ma jeszcze matkę, ten kroczy przez życie jakby otulony w ciepłą kołdrę, tego nie dotknie chłód życiowy, ten nie zazna nigdy i nigdzie samotności”.

I dlatego dzień ten powinien znaleźć właściwy oddźwięk również w Łodzi. Bo czy się kto zastanowił kiedy po-
ważnie

jak spędzają nasze matki dzień?

Rano. Jeszcze szarzej. Matka zrywa się z łóżka pierwsza. Zawsze wydaje się jej, że nie zdąży. Wszak dzieci idą do szkoły lub do pracy, mąż do biura, trzeba najpierw dla wszystkich przygotować śniadanie.

Potem zakupy na mięcie. Kto widział matkę na rynku, gdy chodzi zakłopotana, od straganu do straganu kombinując, żeby wszystko wypadło jaknajlepiej i jaknajtaniej, żeby na wszystko starczyło i by niczego nie zabrakło?

Myśl pracuje bezustannie. Nowe bućki dla dziecka, jutro rachunek gazowy i elektrowni, niedługo pranie, trzeba zacerować skarpetki, mężowi zredukowano pensję, czy kupić te szpinaki? Powrót do domu, doglądanie obiadu, ciągle pośpiech, ciągle kłopoty. Dla dzieci i męża. Ani chwili dla siebie.

Tylko w nocy, gdy ze zmęczenia nie może usnąć, gdy bolą nogi, bolą wszystkie członki, matka czasem ci-chutko, żeby nikt nie słyszał, żeby nikogo nie zbudzić, wtuli pooraną twarz w poduszkę i płacze...

Obchód tegoroczny musi wypaść inaczej, niż zazwyczaj. Nieco dobrej woli i więcej energii, a napewno wypadnie jak należy...

Wręczenie nagrody

laureatowi m. Łodzi, p. Wł. Strzezińskiemu.

(i) Dziś, o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej dla wręczenia tegorocznemu laureatowi naszego miasta p. Wł. Strzezińskiemu nagrody i dyplomu uznania.

Posiedzenia te rok rocznie odbywały się zazwyczaj w dniu święta narodowego 3 maja, jednak w roku bieżącym termin ten musiał być przesunięty, ze względu na niezatwierdzony jeszcze budżet miasta.

Na posiedzeniu obecni będą, poza radnymi, przedstawiciele instytutu propagandy sztuki, stowarzyszenia artystów plastyków w Łodzi oraz przedstawiciele prasy.

Program uroczystości przewiduje przemówienia prezydenta Ziemięckiego, prezesa rady miejskiej Andrzejaka oraz wręczenie dyplomu i... czeku na 10.000 złotych.

Przy otwartych oknach

winny się odbywać lekcje w szkołach.

(i) Kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie prowadzenia lekcji w szkołach przy otwartych oknach. W zarządzeniu tem ministerstwo wskazuje, że wobec cieplej pory, w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury — lekcje, zwłaszcza w starszych klasach, odbywać się winny przy otwartych oknach.

W razie upałów wszelkie ćwiczenia fizyczne mają być skracane, tak, by młodzież nie była zbyt długo przetrzymywana na otwartym powietrzu pod palącymi promieniami słońca w godzinach południowych.

W wypadkach wyjątkowych, przy temperaturze wynoszącej ponad 35 st. C., dyrekcje i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam, gdzie lokale są niezupełnie odpowiednie, mogą przywrócić zajęcia szkolne o godz. 11 przed południem.

Akcja włóknarzy łódzkich.

Związki wystosowały listy do inspektoratu pracy.

(i) Onegdaj donieśliśmy o wystosowaniu przez związki zawodowe włóknarzy pisma do inspektora pracy z żądaniem zwołania konferencji z przemysłowcami w terminie do dnia 8 b. m.

Jak się z kolei dowiadujemy, związki klasowy stanął na stanowisku, że pisma te powinny wszystkie związki włóknarzy wystosować samodzielnie, sprzeciwiając się wysłaniu wspólnego listu, z podpisem komisji międzyzwiązkowej.

Onegdaj tedy wystosował taki list tylko związek „Praca”. Wczoraj natomiast skierowały pisma do inspektora pracy związki klasowy i kartel Z. Z. P. W dniu dzisiejszym wystąpią z podob-

nemi listami pozostałe związki, mianowicie Z. Z. Z. i Ch. D.

Jak nas informuje p. inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, przesłał on odpisy tych listów do ministerstwa pracy. Chodzi o to bowiem, że ministerstwo zamierza roztoczyć nadzór nad temi sprawami w Łodzi i nie dopuścić do ewentualnego zatargu.

W najbliższych dniach insp. Wojtkiewicz skomunikuje się w sprawie zwołania konferencji ze związkami przemysłowcami.

Możliwe jest, że na konferencję tę przybędzie z Warszawy główny inspektor pracy i dyrektor departamentu w ministerstwie p. Klott.

Uchwały właścicieli nieruchomości.

Przeciw obniżaniu komornego i zawieszeniu eksmisji.

(i) Wczoraj odbył się w Warszawie walny zjazd związku zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Polsce, w którym z ramienia Łodzi brali udział delegaci 1-go stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Zjazd został zwołany specjalnie w sprawie wypowiedzenia się ośnośnie dekretu, zawieszającego eksmisję z mieszkań 1 i 2 izbowych na dalszych 6 miesięcy.

Referat w tej sprawie wygłosił prezes związku p. Janikowski i wskazał w nim, że zawieszenie eksmisji stwarza bardzo poważne niebezpieczeństwo dla właścicieli domów.

Nie mając bowiem prawa eksmitowania lokatorów, równocześnie pozbawieni są możliwości ściągania należności za komorne. Z drugiej strony władze nie uwzględniają tych okoliczności przy ściąganiu świadczeń na rzecz skarbu państwa. W takim położeniu, zdaniem referenta,

właścicielom nieruchomości grozi ruina.

Równocześnie w społeczeństwie rozwijana jest akcja zmierzająca do obniżenia komornego, które zdaniem referenta

i tak jest znacznie niższe, niż przed wojną, gdyż wynosi zaledwie

58 proc. komornego przedwojennego.

Po referacie i dyskusji, zebrani właściciele nieruchomości przyjęli dwie rezolucje. W jednej wypowiadają się oni stanowczo przeciwko akcji o obniżenie ustawowego komornego, gdyż, ich zdaniem pociągnąć to może za sobą najfatalniejsze skutki, uniemożliwiające zarówno konserwację domów jak i płacenie podatków.

W drugiej — właściciele nieruchomości domagają się cofnięcia dekretu p. Prezydenta Rzplitej z dnia 29 marca b. r. ewentualnie znalezienia przez rząd jakiegokolwiek sposobu wyjścia z sytuacji, w jakiej znaleźli się właściciele nieruchomości z powodu tego dekretu.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Mollera (Piotrkowska 46), M. Epstajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (rzejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanińska 50)

TEATR

MUZYKA / ZŁUTKA

TEATR MIEJSKI

Występy Jerzego Leszczyńskiego. Jak to zgóry można było przewidzieć, występy świetnego artysty warszawskiego Jerzego Leszczyńskiego, kreującego popisową rolę w sensacyjnej komedii Verneilla „Bank Nemo”, stały się prawdziwym ewenementem artystycznej Łodzi. Obok znakomitego mistrza zasłużone laury zbierają: Dunajewska, Grabowska, Madalińska, Woskowska i Szubert.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Wzorem lat ubiegłych i obecnie publiczność odwiedza tłumnie przemiły Teatr Letni w parku Staszica, tem więcej że idzie pełna brawury, werny i farsowego zacięcia sportowa komedia W. Smółskiego „Biedny bokser”. Publiczność bawi się świetnie, odciekając raz wraz wyborczych wykonawców tej bezrówności komedii.

Specjalne ruchome ozdobienia umożliwiają odbywanie się przedstawień nawet w dzień deszczowy. — Ceny niższe. — Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem „Buenos Aires”, sztuka w 3-ach aktach z życia handlarzy żywym towarem w Argentynie dla sceny polskiej opracował Marens.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 1,60 do nabycia w kasie teatru od godziny 11 do 2-jej i od 5 do 9 wieczorem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

ŚRODA, dnia 25-go maja.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z W-wy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.20: Płyty gramofonowe, 12.20—12.30: Przerwa.

13.20—13.30: Płyty gramof. z W-wy.

13.30—13.40: „O książce która spać nie daje”, wygłosi prof. H. Halmbach, Tr. z W-wy.

16.40—16.55: Płyty gramof. z W-wy.

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego, Trans. maja z Warszawy.

17.10—17.35: Odczyt z Włosa p. t. „Przez Pono-ry do Troki”, wygł. p. Janina Buhałak.

17.35—18.50: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego, Tr. z Warszawy.

8.50—19.15: Rozmaitości.

9.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar te-atrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z W-wy.

20.00—20.15: Feljeton literacki „O bolesławie Prusie” — wygł. p. Władysław Korzycki, Tr. z Warszawy.

20.15—21.00: Piosenki w wyk. Chóru Warszaw-skiego, Tr. z W-wy.

21.00—21.15: Odczyt z Krakowa p. t. „O twór-czości Karola Szymanowskiego” — wygł. p. Zdzisław Jachimiec.

21.15—22.30: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego, Tr. z W-wy.

22.30—22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. oraz komunikat meteorolog. z W-wy.

22.40—24.00: Retransmisje stacji zagranicznych („Spacer detektorowy po Europie”).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15. Kopenhaga. Wieczór Haydna.

25. Londyn Regional. „Złoto Renu” — opera Wagnera, Tr. z Opery Królew-skiej w Covent Garden.

20.45. Rzym. „Le Villi” — opera Pucci-niego i „Dziewczę Zachodu” (akt 3-ci), opera Pucciniego.

21.00. Monachjum. „Rettung”, dramat Hermana Kessera.

21.10. Berlin. „Przebudzenie się wiosny”, tragedia dziecięca Franka Wede-kindta.

Z PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM im. EMILJI SZCZANIECKIEJ w ŁODZI.

Kancelaria państwowego gimnazjum imienia Emilji Szczanieckiej przyjmuje podania kandydatów do klas od II do VII włącznie w ponie-działek, środy i piątki od godziny 13 do 14 do dnia 10 czerwca 1932 roku włącznie.

W dniu 28 maja r. b., odbędzie się wywiec-za wszystkich uczniów państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Szczanieckiej, z radą pe-dagogiczną i Kołem rodzicielskim do Sokołnik na terenie Osiedla gimnazjum im. E. Szcza-nieckiej.

Niniejszym prosimy wszystkich rodziców i opiekunów, aby przybyli na wzięcie udziału w tem radośnym „Święcie Dziecka”.

DZISIEJSZA WIELKA REWJA MODY.

Dziś w środę o godzinie 9-jej wieczorem od-będzie się w sali Filharmonii wielka rewja mo-dy firm warszawskich z Bogusławem Herse na czele który, przywozi do Łodzi 35 najpiękniej-szych toalet. Żywe słowo wypowie p. Well, a demonstratorem będzie znakomita artystka Maria Balceniewiczówna wcielona królowa mody. Na sali rozdawane będą dla pań i panów różne upominki i niespodzianki. — Bilety od zł. 1 sprzedaje kasa Filharmonii.

Zapowiadana rewja mody wywołała w na-szym mieście kolosalne zainteresowanie.

O umowę zbiorową z lekarzami.

Mimo trwających od dłuższego czasu pertraktacji, nigdzie nie osiągnięto pełnego porozumienia.

Kasy chorych nie wypłacają pensyj lekarzom.

W dniu 22 maja r. b. odbyło się w Ło-dzi nadzwyczajne posiedzenie zarządu okręgu łódzkiego związku Lekarzy, o-bejmującego swą działalnością teren ca-łego województwa.

Zjazd delegatów był niezmiernie li-czny; reprezentowane były wszystkie oddziały związku lekarskiego, a więc obwód łódzki, kaliski, kolsko - konińsko-słupecki, pabjanicki, piotrkowski, ra-domski i tomaszowski. Obrady władz związkowych, chwilami bardzo burzliwe, przeciągnęły się przez dzień cały. Szło bowiem o zagadnienia niez-miernej wagi, rozgrywane się obecnie

na terenie Kas Chorych całego woje-wództwa, które to zagadnienia w roz-grywce swej zaskoczyły mogą mniej pil-nie śledząc ostatnio te sprawy opinję publiczną.

Obradom przewodniczył Dr. Kni-chowiecki, poświęcone zaś one były w całości dwóm zagadnieniom:

1. Mającym być zawartym w po-szczególnych kasach umowom zbioro-wym, normującym warunki pracy leka-rzy;

2. Sprawie ciągle narastających zale-głości poborów lekarskich.

Jak wiadomo umowy zbiorowe po-

między związkami lekarzy a kasami cho-rych zostały już przed wielu miesiącami wypowiedziane przez kasy chorych. Od wielu też miesięcy trwają nieustanne pertraktacje w tej sprawie i, za wyjąt-kiem K. Ch. w Kaliszu, nie doprowadzi-ły nigdzie jeszcze do zawarcia umowy.

Poszczególne kasy rozpoczęły samo-dzielne pertraktacje ze związkami le-karskimi. W łódzkiej kasie, do której dołączony jest obecnie Tomaszów i Piotrków, większość punktów umowy została uzgodniona przez obie strony; zaś niezgodnione punkty w obu redak-cjach powędrowały do Warszawy. W Pabjanicach np. umowa została nato-miast w całości uzgodniona przez obie strony pertraktujące, lecz władze kasy chorych w Warszawie wysuwają nowe objętki.

Zebrań delegatów Okręgu dało w tej mierze swym organizacjom lokalnym ściśle dyrektywy. Gdyż niezawarcie w szybkim czasie nowych umów w momen-cie, w którymby Kasy Chorych nie zech-ciały przedłużać nadal z miesiąca na miesiąc, jak to się dotąd praktykuje, umów starych — doprowadzić by musia-ło do wybuchu jawnego konfliktu.

Drugim zagadnieniem, któremu poświęcono dużo czasu na zjeździe, była sprawa zaległości kas chorych, które to zaległości wynoszą setki tysięcy złotych; w większych ośrodkach są to dwumie-sięczne zaległości, w mniejszych ośro-dkach dochodzą niekiedy do półrocznych zaległości. Wobec tego, że mimo zale-głości Kasy Chorych występują w poszczególnych oddziałach z projektami dal-szych obniżek poborów lekarskich, uch-walono na zjeździe nie przystępować do pertraktacji z Kasami Chorych w spra-wach cennika przed uregulowaniem za-ległości. Niezależnie zaś od tego, gdyby zaległości poborów nie zostały spłacone w najbliższym czasie, poszczególne orga-nizacje lekarskie, których kasy zasillo-we są zupełnie wyczerpane, zmuszone będą wystąpić wobec Kas Chorych na drogę sądową.

W końcu obrad uchwalono dyrekty-wy dla delegatów lekarskich na walne zebranie w Warszawie, które odbędzie się w dniu 29 maja r. b.

Jutro, t. j. w czwartek dnia 26-go maja r. b., punktualnie o godz. 11 przed poł., odbędzie się w Synagodze T-wa przy ul. Południowej Nr. 19, nabożeństwo żałobne za duszę naszego niezapomnianego członka Zarządu.

b. p.

Bernarda Hermana

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i członków Towarzystwa.

Zarząd Łódzkiego T-wa Niesienia Pomocy Biedn. Chor. Linas-Hacholim w Łodzi, Południowa 19

50-2

ZŁOT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH DO GDYNI.

W celu omówienia organizacji wspól-nego wyjazdu młodzieży szkół średnich do Gdyni, co nada wycieczce naszej ce-chę manifestacyjnej solidarności społecznej odbędzie się w dniu 28 maja 1932 r. o godz. 16 zebranie tut. Koła Stowarzy-szenia Dyrektorów Szkół średnich i ko-munalnych na które niniejszym zaprasza się wszystkich p. p. dyrektorów (ki) tych szkół, których młodzież bierze ud-ział w wyżej wymienionej wycieczce. Komunikujemy jednocześnie, że wiek młodzieży jest od lat 14 wzwyż. Wpla-ty po 16 zł. od uczestnika niezależnie od 1 zł. wpisowego wraz z listą uczestni-ków można przesyłać już bezpośrednio pod adresem: Komunalna Kasa Oszczę-dności miasta Gdyni konto czekowe nr. 51.190 na ręce prezesa Komitetu Przyję-cia Złotu Młodzieży w Gdyni p. Dr. T. Dubieckiego.

Prosimy jednak, niezależnie od po-wyższego, w dalszym ciągu listy uczest-ników (czek) przysyłać na ręce p. dr. Romany Pachulskiej, w celu umożliwie-nia wspólnej akcji organizacyjnej na miejscu.

Wszyscy uczestnicy Złotu winni u-mieć śpiewać „Hymn morza”, słowa Rybki, mel. Nowowiejskiego.

Zorganizowane będą przez tut. Koło Dyrektorów Stowarzyszenia Szkół Śred-nich przed Złotem odczyty o znaczeniu morza dla Polski, o Gdyni i t. p.

IV Zjazd delegatów przyjął inicjaty-wę Koła Pomorskiego Stowarzyszenia w sprawie Złotu Młodzieży do zatwier-dzającej wiadomości i wzywał ogół dy-rektorów do poparcia usiłowań Stowa-rzyszenia, które widzi w tym zlocie praktyczne ujęcie pracy wychowawczo-obywatelskiej nad młodzieżą.

NIEMA CHOROŃ, NIEMA ŚMIERCI.

Pod powyższym tytułem wygłosi w sali Fil-harmonii w dniu jutrzejszym ciekawy odczyt znakomity pianista Leo Belmont. Prelegent, opie-rając się na źródłach biograficznych opowie-dzie niepospolitej kobiety Mary Baker-Eddy, która była wcieleniem energii amerykańskiego ducha, przeżyła lat 90, sama została uzdrowio-ną cudem sugestji, poczem własną wiarą stwo-ryła olbrzymi ruch sekciarski, ogarniający mil-jony dusz. Pozostawiła ona po sobie majątek 3,000,000 dolarów. Marek Twain tę najciekawszą z kobiet nazwał mianem „Napoleona w spódnicy”. Leo Belmont ze zwykłą sobie swadą ora-torską opowie nieśmiertelnie ciekawe fakty z jej życia. — Początek odczytu o godz. 9 wiecz.

Bilety od gr. 75 sprzedaje kasa Filharmonii.

Z „UZDROWISKA”.

Kancelaria instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na III-ci sezon dla mężczyzn do „Uzdrowiska” odbędzie się we wtorek dnia 31-go maja r. b. o godzinie 3 po poł.

Kandydaci winni się zgłosić w kancelarii przy ul. Cegielnianej Nr. 21 z dowodem osobi-стым w oznaczonym terminie.

KOŁO NAUCZYCIELSKIE PRZY RADZIE GRODZKIEJ B.B.W.R. w ŁODZI.

W dniu 20 maja r. b. o godzinie 19.30 w lo-kalu stow. urzędników skarb., przy ul. Moniusz-ki Nr. 4 odbyło się walne zebranie członków i sympatyków Koła Nauczycielskiego przy ra-dzie grodzkiej B.B.W.R. Zebranie zgłosił prezes rady grodzkiej B.B.W.R. p. Stanisław Najder, witając zebranych i zarazem dziękując im za tak liczne przybycie, dające wyraz zrozumienia i sympatii dla sprawy ogół nauczycielstwa i za-proszonych gości. Następnie w dłuższym i go-rącym swym przemówieniu zaznaczył, że nauczy-cielstwo pomimo ciężkich warunków materiał-nych nie traci na duchu, nie traci chęci do pracy społecznej, lecz odwrotnie garnie się chętnie do pracy niesienia „Kaganca Oświaty” wśród naszej braci robotniczej, najbardziej tego po-trzebującej.

Zakości p. wiceprezesa, Stanisław Somorowski, wygłosił referat na temat: „Nauczyciel, a praca państwowo-włórcza”. Na wstępie swego refe-ratu p. wice. Somorowski zastrzegł, że nie prze-mawia na temże zebraniu, jako wiceprezesa urzę-du lecz jako kolega do kolegów, jako jeden z obywateli, który chciałby z koleżeństwem podzielić się pewnymi wiadomościami z tego za-kresu pracy, chciałby zwrócić uwagę na ogrom pracy, jaką czeka tych, którzy zdecydowali się podjąć ją i przeprowadzić.

Zakości przewodniczący Koła p. dr. Józef Łasak, przystąpił do odczytania projektu pracy, nad którym wywodziła się szersza dyskusja, któ-ra wykazała, że projekt naogół jest dobrze opar-cowany, natomiast potrzebne są drobne popraw-ki, wykreślenia i ewentualne dopiski.

W wolnych wnioskach sekretarz Koła p. Jan Filip prosił ogół nauczycielstwa by zechciał swe uwagi, wskazówki i rady przesyłać na piś-mie do sekretariatu Koła, który mieści się przy radzie grodzkiej B.B.W.R. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71. Tamże odbywają się dyżury członków zarządu Koła we wtorki i piątki od godziny 18-jej do 20-jej.

„OD WIECZORA DO WIECZORA”.

Któż z kinomanów nie pamięta przepiękne-go tła owianego dziwnym sentymentem filmu „Dziewczę z Prateru”, którego akcja rozgrywa się na tle kłających młynów diabelskich, śmiga-jących w powietrzu huśtawek, pedzających w za-wrotnem tempie koleje górskich, rozbawionego i roztańczonego tłumy.

W takim właśnie „milieu” odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. rewelacyjna impreza Syn-dykatu Dziennikarzy łódzkich, będąca 36-godzin-ną majówką w „Luna Parku”. Zabawa ta oprócz tego, że będzie „gwoździem” letniego karnawa-lu, stanie się niewątpliwie i „śrubą” sezonu, bo-wiem wspomnienie jej wkroci się na długo w pamięć każdej łódzianki i każdego łódzianina.

Kino na otwartym powietrzu — dancing — filmowanie publiczności — konkurs na najpięk-niejszą kobietę i najbrzydszego mężczyznę — występy artystów — defilada atletów — rewja asów sportu — walka kwiatowa i serpentyno-wa — oto drobna część atrakcyj jakiej przygo-towali organizatorzy zabawy. To też już w pierw-szym dniu mobilizacji zabawowej, w sobotę, dnia 28 maja, wszyscy bez względu na płeć i wiek wyruszą na rozległe tereny „Luna Parku”, na majówkę dziennikarską p. t. „Od wieczora do wieczora”.

Wieczny Kalendarz

z automatyczną tarczą, niezbędny dla sędziów handlowców, prawników i uczących się młodzi-ży — każdy otrzyma. Na koszt przesyłki 50 gro-szy (znaczką pocztową) załączyć.

Adres: Maria Bicz Warszawa, Koszykowa Nr. 28, m. 34.

Najgłośniejszy
obecnie amant
Ameryki



Clark
Gable

oraz

Joan
Crawford

ukaże się w
wspaniałym dra-
macie obyczaj-
owym

wkrótce
w kinie

SPLendid

Nieście pomoc
najbiedniejszym!

LUDZIE WYJĘCI Z POD PRAWA.

Chałupnicy nie korzystają z opieki prawnej, nie są ubezpieczeni na wypadek choroby i bezrobocia.

Maszyna usuwa ich poza nawias życia.

(i) Tragiczne chwile przeżywają w obecnym okresie tysiące chałupników rozsiadanych po Łodzi i okolicy łódzkiej. Sytuacja ich jest stokrotnie gorsza, aniżeli robotników zatrudnionych w jakiegokolwiek gałęzi przemysłu. Nie korzystają oni z żadnych świadczeń, z żadnej ochrony prawnej, nie są ubezpieczeni, ani w kasie chorych ani też w Funduszu Bezrobocia. Gdy mają pracę — pracują ciężko, nie rozpraszając pleców od brzasku dnia po późnej nocy. Gdy pracy nie mają — skazani są na śmierć głodową w dosłownym tego słowa znaczeniu. Żadna bowiem instytucja nie jest powołana do niesienia im pomocy, znikąd nie mogą otrzymać oni zasiłków.

Ze względu na swoisty charakter pracy — na akord — pracują bez przerwy, bez wypoczynku, by za 16, 18 a nawet więcej godzin zarobić tyle, że w żadnym razie nie starczy im to na utrzymanie rodziny.

Maszyna, udoskonalenia techniczne, wypierają ich coraz bardziej, coraz mniej zostawiając możliwości do pracy i zarobków. Mimo, że wyrabiają oni niekiedy rzeczy, misterne, przewyższające gatunkiem i solidnością wyroby maszynowe, muszą ustąpić maszynie, która, oczywiście, pracuje szybciej i taniej.

Instytut spraw społecznych, pragnąc zapoznać społeczeństwo z pracą chałupniczą organizuje specjalną wystawę w naszym mieście, która odbędzie się w czerwcu b.r. Ujrzymy tam rzeczy, których nie znamy, o których nie przypuszczamy, że są tak ładne i dobre i że zrobione były w pocie czoła przez tkacza chałupnika przy wydatnej pomocy jego żony i dzieci. Gdyż w rodzinie chałupniczej muszą pracować wszyscy. Jeśli nie będą pracować — głowa rodziny nie zdoła sam zarobić nawet tyle, by starczyło na suchy kęs chleba codziennie.

Nie należy sądzić jednakże, że chałupnictwo ogranicza się tylko do tkactwa. Tkactwo obejmuje zaledwie czę-

stkę ogółu chałupników okręgu łódzkiego. Główną masę chałupników zatrudnia przemysł odzieżowy a przede wszystkim ręczne szewstwo. Łódź, która stanowi główny ośrodek chałupnictwa szewskiego, posiada w swych murach około 8000 szewców chałupników, pozostających dziś przeważnie bez pracy.

Do chałupnictwa krawieckiego zaliczyć należy w Łodzi do 8000 osób. W tej gałęzi pracy może jeszcze w więk-

szym stopniu utrzymać się samodzielny krawiec — rzemieślnik. Mimo to i w tej gałęzi panuje dziś straszliwe bezrobocie.

Najbardziej wszakże typowym ośrodkiem chałupnictwa krawieckiego są Brzeziny pod Łodzią. Na 12.000 ludności liczą one do 2000 osób zatrudnionych w chałupnictwie krawieckim. Dziś niemal połowa pozostaje bez pracy. Niemożność importu gotowych towarów do Anglii zadała Brzezynom kolosalny cios.

A było to istotnie jedyne w swoim rodzaju miasteczko. W każdym domu słyszano stukot maszyny. W każdym domu widziało się pochylone nad pracą plecy robotników. Ubrania, które stamtąd wychodziły, zdumiewały swą nieprawdopodobną taniością. Całe ubranie można było nabyć za 12 — 14 złotych, a smoking na jedwabiu — za 25 złotych. Odliczając koszty towaru, łatwo zrozumieć, wiele zarabiał chałupnik krawiecki.

Po tych najważniejszych działach pracy chałupniczej wyliczyć należy jeszcze wiele rodzajów o mniejszym znaczeniu, które jednak, razem wzięte, dają zatrudnienie tysiącom osób. W przemyśle dzianym chałupnictwo w Łodzi obejmowało do niedawna tysiące osób. Dziś podupadło ono niemal całkowicie.

Aleksandrów pod Łodzią znany jest ze swego pończosznictwa, w którym znajdowało zatrudnienie ponad 400 chałupników. Bielizniarstwo — dziedzina opanowana niemal całkowicie przez system pracy chałupniczej w Łodzi jest bardzo rozpowszechnione i zatrudnia wiele setek pracowników. Jest to bowiem wyłączna niemal dziedzina pracy kobiet, przeważnie młodocianych.

Galanteria skórzana wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim wyrób torebek damskich daje zatrudnienie setkom pracowników — dziś niemal w 100 proc. pozostających bez pracy. Stolarstwo zatrudnia setki chałupników. Hafciarstwo, wyrób szelek, lasek, parasoli, guzików i wielu, wielu artykułów — razem dają zatrudnienie, najczęściej sezonowe, setkom i tysiącom robotników chałupniczych.

Wystawa w Łodzi, organizowana przez instytut spraw społecznych w Polsce, da możliwość poznania niezwykle warunków pracy chałupników oraz poziomu życia tych mas. Poziom ten jest straszliwie niski, tak niski, że wyobrazić go sobie trudno.

Samosąd na Bałutach.

Z działalności „Bratniej Pomocy” bałuckiej.

Ulica Brzezińska była widowiskiem codziennego, iście bałuckiego zdarzenia. Gdy właściciel składu zegarków — zegarmistrz Waśniewski, wyszedł na miasto — do sklepu jego pod przewodnictwem pani Waśniewskiej, która ostatnio źle ze swym mężem żyła, wdarło się kilku przywódców tamtejszego świata podziemnego, którzy wynieśli meble Waśniewskiego oraz urządzenie sklepu wraz z inwentarzem na wóz.

Waśniewski wróciwszy do domu ujrzał, że nawet szyldu nad sklepem nie ma, zajął do swego mieszkania i zauważył w nim ludzi. Niestropony tem zegarmistrz, wybił szybę, pokaleczył sobie przytem ręce i zaatakował plądrujących napastników.

Szaja Silberszac — zwany Magnat i Lajb Kac — zwany Bękart — wiceprezes i członek zarządu instytucji bałuckiej, która nosi osobliwe w tych okolicznościach miano „Bratniej Pomocy”, wraz z kilku pomocnikami, zamknęli Waśniewskiego w jego własnym mieszkaniu i terroryzowali go tak długo, aż zmordowany, zbity na ciele i duchu zegarmistrz podpisał cyrograf zrzekający

się lokalu sklepowego i mieszkania.

Są wszelkie dane, że w całej aferze maczał palce Jan Placek, któremu konkurencja Waśniewskiego, prowadzącego sklep tuż obok, była solą w oku. — Pomocna była przy tych machinacjach pani majstrowa Waśniewska, znacznie starsza od swego małżonka, osoba usposobienia wojowniczego, która chciała mężowi dokuczyć. W całą historię wdał się jeden z współwłaścicieli domu: lokal ma być narazie nie wynajmowany aż do wyjaśnienia całego zajścia.

Rzecz jest w rękach władz. (g)

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN

10-4 Kilińskiego 14, 2 piętro.

W fotelu i za kulisami.

BANK NEMO.

**Sztuka w 3 aktach Ludwika Verneuil'a.
Przekład i adaptacja Gustawa Olechowskiego
w Teatrze Miejskim.**

Formalnie „Bank Nemo” jest reportażem; osiem krótkich odsłon, fragmentaryczność akcji, nikłość intrygi, próba kopjowania życia. W istocie swej jednak „Bank Nemo” jest typową francuską komedią, rozbicia na osiem obrazów, miast tradycyjnych trzech czy czterech aktów. Fotografii życia w tym sensie, w jakim nam dają reportaże sowieckie, czy niemieckie, to znaczy w duchu mocno radykalnej, „nowej rzeczywistości” w sztuce tej nie znajdziemy. Akcentów społecznych brak jej zupełnie. Jest natomiast ostra satyra na francuskie sfery finansowo - polityczne. Ale przecież tego rodzaju satyra nie jest czemś nowym, ani frapującym; zresztą, te pociski verneuilowskie nikogo zbyt boleśnie ranią i nawet i tych, w których są wymierzone. Autor zapewne nie odkrył Ameryki, jeśli dowodzi, że małego złodzieja wsadzają do kryminalu, a wielkiego honorują i fetują.

Wielkim złodziejem jest Gustaw Lebreche, ongiś zwykły sprzedawca gazet, który stał się potentatem finansowo - bankierskim Francji. Małym złodziejem jest zaś kasjer „Banku Nemo” — Emil Larnois, który dostał dwa lata więzienia za jakąś niewyraźną historię z 10.000 franków.

Treść sztuki to dzieje Gustawa Lebreche'a. Co obraz, a nawet co scena, to szczybel do jego wspaniałej kariery. A więc zaczął od sprzedawania gazet; potem został woźnym w „Banku Nemo”, następnie w tymże banku kasjerem aż wreszcie wdrapał się na szczyt drabiny — został generalnym dyrektorem Banku Nemo i jednym z pierwszych finansistów państwa.

Czemu zawdzięcza Lebreche swe sukcesy? Po pierwsze — sprytowi, po drugie — brakowi skrupułów i po trzecie — kobietom. Lebreche jak maupasantowski „Bel ami”, karierę swą życiową robi dzięki spódniczkom. To jest bardzo francuskie, a zwłaszcza paryskie. Gdyby nie mała Karolina, kto wie czy Lebreche otrzymałby najskromniejsze stanowisko w Banku Nemo. Gdyby nie pani Nemo, Lebreche nie wszedłby się do dyrekcji banku. Wszystko kręci się w tej sztuce dokoła kobiet: Verneuil pokazuje nam świat przez pryzmat łóżka. I dlatego też, w momencie, kiedy zdawało się, że Lebreche dostanie się do kryminalu za nieczyste spekulacje akcyjne i gdy już nawet jego machinacjami zainteresowała się rada ministrów, autor bohatera swego w ten sposób wydobywa z opresji, że aranżuje

mały flirtik żony jego, Karoliny, z jednym z ministrów. Parę kokietyrnych uśmiechów i czułych spojrzeń kobiecych — i wrogowie Lebreche'a przegrywają na całej linii.

Sztuka jest napisana żywo, dowcipnie, pełna ciętych uwag satyrycznych pod adresem skorumpowanych sfer bankiersko - parlamentarnych. Centralną figurą, wokół której kręci się akcja i która kręci akcją — jest Lebreche. Znakomity aktor Jerzy Leszczyński, niestety, tak rzadki gość w Łodzi, zalicza rolę Lebreche'a do jednej z najlepszych w swym bogatym repertuarze. To też szczęśliwą myśl miał dyrektor Borowski, zapraszając na gościnne występy tego utalentowanego artystę w jego bodaj najbardziej popisowej roli lat ostatnich. P. Leszczyński stworzył z Lebreche'a postać komediową, a choć często operował groteską, nie przekroczył jednak nigdy tej granicy, poza którą groteska staje się szarżą. Talent, intuicja, kultura, a przede wszystkim wspaniała rasa aktorska sprawiają, iż każda kreacja Jerzego Leszczyńskiego utrzymana jest w ramach artystycznych. Dał więc gość warszawski w roli paryskiego hochstaplera niefrasobliwy humor, pogodę i figlarność, przy omal absolutnej bezpośredniości gry; dlatego też bawiąc innych, bawił się najlepiej sam. Gdy dodamy jeszcze, iż artysta arcytrudną sztukę prowadzenia dialogu opanował po mistrzowsku, staną się jasne powody, dla których Jerzy Leszczyński był przyjmowany gorąco i serdecznie przez publiczność łódzką.



JERZY LESZCZYŃSKI.

Karykatura St. Dobrzyńskiego.

Zespół naogół na wysokości zadania. P. Grabowska była pełną temperamentu, wdzięku i załotności Karoliną Rambaut. Bez zarzutu był p. Szubert, jako dyrektor Nemo i doskonały p. Woskowski, jako Emil Larnois.

„Bank Nemo” jest szczęśliwym debiutem p. Szeletyńskiego jako reżysera, wykazał w pierwszej swej sztuce, że jest reżyserem kulturalnym, inteligentnym i pracowitym.

Oprawa dekoracyjna p. Mackiewicz staranna. W. POLAK.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zryczałtowanie podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym.

Sprawa zryczałtowania podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym, zapowiedziana przez ministerstwo skarbu jeszcze w listopadzie ub. roku, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród wszystkich zainteresowanych czynników. Powszechnie liczone się z możliwością wprowadzenia w życie tej doniosłej reformy podatkowej jeszcze z dniem 1 kwietnia b. r., przy czym przedstawiciele sfery gospodarczych, szczególnie reprezentanci handlu, ustosunkowali się pozytywnie do reformy. Samorząd gospodarczy na podstawie własnych badań i skrupulatnych ankiet, przeprowadzonych w organizacjach, oraz w wyniku wielokrotnych konferencji przestudiował już powyższe zagadnienie.

Niezależnie od prac czynników gospodarczych ministerstwo skarbu przeprowadza w dalszym ciągu badania. Otóż w toku szczegółowego badania możliwości zaprowadzenia tej reformy, sprawa uległa nieprzewidzianej początkowo zwłoce i ostatnio już brak nawet wiadomości, czy sprawa ta, która handel i przemysł włókienniczy niezwykle żywo się interesuje jest nadal aktualna.

Obecnie dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, iż przewlekanie sprawy jest spowodowane wielkimi komplikacjami, które wyłoniły się dopiero w toku podjętych badań. Realizacja reformy jest całkowicie zależna od znalezienia możliwego rozwiązania nasuwających się wątpliwości.

Poza już znanymi trudnościami, zwiazanymi ze zryczałtowaniem podatku we włókiennictwie, wyszczególnić należy nowe, najbardziej zasadnicze, zastrzeżenia. Jak wiadomo, istnieją dwie koncepcje zryczałtowania podatku: jedna polega na opodatkowaniu surowca, t. j. uchwycenia podatku u źródła (na granicy), druga koncepcja zmierza do opodatkowania półfabrykatów t. j. przy dz. W razie pobierania podatku od surowca nie będą uchwycone podatkiem surowce pochodzenia krajowego, co szczególnie ważne jest przy wełnie. Tego rodzaju opodatkowanie nie wyczerpie więc zagadnienia.

Następnie przy tym systemie poboru podatku zwrócono uwagę na fakt, iż obciążenie to byłoby niewspółmierne nierówne. Tłumaczy się to tem, iż opodatkowany ryczałtem surowiec, z którego przetwarza się tkaniny od najlichszych do najwyższych stworzyłby niewspółmiernie wyższe opodatkowanie taniego towaru w stosunku do towarów lepszych. W ten sposób szerokie warstwy konsumentów byłyby wyjątkowo pokrzywdzone.

Słuszniejsze przeto byłoby opodatkowanie przędzy, gdyż wysokość stawek podatkowych uzależniona byłaby od numeru przędzy, zaś odbiór gatunku przędzy decyduje o wartości towaru. Jednakże przy tym systemie wy-

łoniła się niesłychanie poważna kwestia czy przedsiębiorcy będą w stanie opłacać ryczałt, gdyż obowiązek opłacania podatku obrotowego, który obecnie spoczywa na dziesiątkach tysięcy płatników, obciążałby zaledwie 300. A ściągnąć należy według obliczeń ministerstwa skarbu zgórą 60 milionów złotych rocznie.

Nie ulega wątpliwości, iż przedsiębiorcy, które w dzisiejszych czasach z trudem dają sobie radę ze spłatą dotychczasowych świadczeń podatkowych nie są finansowo przygotowane do takiego ciężaru. W toku ostatnich badań ustalila się opinia, iż zasadniczo mowa być

może jedynie o zryczałtowaniu podatku w przemyśle i handlu li tylko gotowymi tkaninami, gdyż zryczałtowanie obrotów konfekcji, kolder i wszelkiego rodzaju towarów, które, poza tekstylami, zawierają jeszcze inne dodatki, jest niemożliwością. Powyższy pogląd zdecydował, iż reforma, o ile nawet będzie zrealizowana, obejmie znacznie mniejszy zakres, aniżeli początkowo się spodziewano.

W każdym bądź razie sprawa ta jest nadal bardzo aktualna, i jedynie z uwagi na niesłychanie skomplikowany charakter jej realizacji podlega jeszcze dalszym studjom (i. c.).

Przemysł zarobkowy w Łodzi tworzy nową organizację dla obrony swoich interesów.

W wyniku pracy komitetu organizacyjnego sekcji przemysłu zarobkowego, została wczoraj rozesłana do wszystkich zainteresowanych firm zarobkowych na terenie Łodzi odezwa, wzywająca do zapisywania się do nowopowstałej sekcji, treści następującej:

„Na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego znajduje się 600 do 700 przedsiębiorstw włókienniczych, pracujących wyłącznie zarobkowo, a nadto wiele przedsiębiorstw uprawia częściowo pracę w charakterze zarobkowym. Przedsiębiorstwa zarobkowe zatrudniają poważną część ogólnej liczby pracujących w przemyśle włókienniczym robotników i pod względem wielkości i jakości posiadanych urządzeń technicznych nie ustępują pozostałym przedsiębiorstwom.

Ogólny kryzys gospodarczy, niedocenianie przez czynniki miarodajne roli, jaką przemysł zarobkowy odgrywa w życiu gospodarczym, a nadewszystko nad wyraz ostra walka konkurencyjna spowodowały, że przedsiębiorstwa zarobkowe znalazły się ostatnio w niezwykle trudnej sytuacji i stanęły w obliczu ruiny.

Środkiem, który mógłby przyczynić się do sanacji tych opłakanych stosunków jest stworzenie organizacji, która objęłaby wszystkie pracujące zarobkowe firmy.

Taka organizacja już się obecnie tworzy.

Przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, powstała sekcja przemysłu zarobkowego, do której akces zgłosiło już kilkadziesiąt firm, a przez nawiązanie kontaktu z firmami prowincjonalnymi zostały stworzone podwaliny ogólnej organizacji okręgu łódzkiego.

Nowopowstała organizacja ma bardzo poważne zadania do spełnienia: zrzeszenie całego przemysłu zarobkowego okręgu łódzkiego, uregulowanie sprawy nadmiernych ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych, sprawy wymiarów podatkowych, ujednolicenie plac roboczych, sprawy stawek za pracę zarobkową i t. d. i t. d.

Zadania te będą mogły być należycie spełnione tylko przy wspólnym udziale wszystkich zainteresowanych firm.

(ag)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja była niejednorodna; słabiej kształtowały się dewizy na Holandję, Szwajcarię, Berlin. Również zniżkowo kształtował się kurs banknotów dolarowych. Zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.85 i pół—8.85. Wypłata telegraficzna na New Jork 8.904. Notowano kursy dewiz: Holandja 361.10, Londyn 32.85, New Jork 8.90, Paryż 35.14, Praga 26.40, Szwajcaria 174.25, Mediolan 45.75; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.50. W obrotach prywatnych: funt angielski w gotówce 33.10, banknoty dolarowe 8.861/4, rubel złoty 4.81 i pół—4.84 i trzy czwarte, srebrny 1.40, bilion 0.62, dolar złoty 9.03.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70.50. Ponadto zanotowano akcje B-ci Jabłkowskich bez kuponu za 1931 r. i bez wartości.

OSTRZEŻENIE

Od szeregu lat w m. Łodzi znajdują się w obrocie środki do czyszczenia i polerowania metali, opatrzone znakiem towarowym „SIDOR”, zbliżonym do zarejestrowanego w dniu 11 lutego 1927 r. Nr. Rej. 14443 znaku towarowego „SIDOL”.

Urząd Patentowy w Warszawie orzeczeniem Nr. 1164/31 zarządził unieważnienie znaku towarowego „SIDOR”.

Odpowiedzialnymi za naruszenie praw do ochraniających znaków towarowych są nie tylko wytwórcy artykułów, opatrzonych nielegalnie stosowanymi znakami, lecz i sprzedawcy, gdyż art. 191 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. przepisuje między innymi zniszczenie znaków na koszt krzywdziciela, choćby to się miało łączyć ze zniszczeniem towaru.

Niniejszem właściciele znaku „SIDOL” ostrzegają zatem wszystkich sprzedających i nabywających środki pod znakiem „SIDOR”, przed dalszym ich nabywaniem, lub rozpowszechnianiem wobec grożącej im za to odpowiedzialności.

Podatki w czerwcu.

W miesiącu czerwcu r.b. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) Od 5 b.m. 1/4 podatku dochodowego, wynikającego z łącznego opodatkowania wynagrodzeń służbowych, otrzymanych od różnych służbodawców.

2) Do 5 czerwca, podatek od energii elektrycznej za czas od 16 do 31 maja.

3) Do 7 p.m. — podatek od uposażeń, wynagrodzeń służbowych i rent, wypłaconych w ciągu miesiąca maja.

4) Do 15 p.m. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju r.b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 do 5-ej kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

5) Nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, obliczony na podstawie obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

6) Od 20 czerwca — podatek od energii elektrycznej, zużytej w okresie od 1 do 15 czerwca r. b.

7) Nadto płatne są w ciągu miesiąca czerwca wszelkie podatki odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, jak również te podatki, które — wedle wystawionych nakazów płatniczych — płatne być winny w miesiącu czerwcu. (p).

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.404 i pół ton w tem żyta 1.145 ton — usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w ładunkach wagonowych, handlu hurtowym: żyto 30—30.25, pszenica jednolita 32.50—33, pszenica zbierana 32—32.50, owies jednolity 25.50—26.50, owies zbierany 24—24.50, jęczmień na kaszę 23.25—23.75, jęczmień browarny 24.50—25.50, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 28—34, wyka 25—26, peluska 26—27, seradela podwójnie czyszczona 30—33, lubin niebieski 14—15, lubin żółty 20—22, rzepak zimowy 38—40, siemię lniane bazy 90% 28.50—40, kończyzna czerwona surowa bez grubej kianki 150—175, kończyzna czerwona bez kianki o czyst. do 97% 180—200, kończyzna biała surowa 250—350, kończyzna biała bez kianki o czystości do 97 proc. 350—450, mąka pszenna 4/0 47—52, żytnia pyłkowa 46—47, siłkowa 35—36, razowa 35—36, otręby pszenne szale 17—17.50, pszenne średnie 17.25—17.75, żytnie 17—18, kuchy lniane 22—23, rzepakowe 17.50—18, kuchy słonecznikowe 18—18.50.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA Nr 30

tel. 129-30.

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO LOKALU Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdzielczego w Łodzi.

W dniu wczorajszym w obecności zarządu oraz rady nadzorczej odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdzielczego, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 29, w gmachu dawnego Banku Wöhlhela Landau.

Posel L. Minberg, stojący na czele rady nadzorczej zajął uroczystość wygłaszając krótkie, lecz podniosłe przemówienie.

Dalsze przemówienie wygłosił dyrektor Banku p. Julian Abramowicz, który wskazał, że Bank ten zaskarbił sobie za usługi nie tylko na polu ekonomicznym, lecz także wychowawczym tworząc zastęp wyszkolonych urzędników, rekrutujących się z młodzieży zachowawczej.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali: wiceprezes Włodysławski M., wiceprezes A. M. Kaplan, członkowie zarządu Cytryn i Zduński oraz w imieniu urzędników w.-dyr. H. Grylak.

Po przemówieniach nastąpiło zwiedzenie lokalu, który składa się z 15-tu ubikacji i wywiera wysoce dodatnie i estetyczne wrażenie.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork 23 maja, Loco 5.95, maj 5.79, czerwiec 5.80, lipiec 5.82, sierpień 5.90, wrzesień 5.98, październik 6.06, listopad 6.12, grudzień 6.20, styczeń 6.27, luty 6.34, marzec 6.42.

Nowy Orlean, 23 maja, Loco 5.89, maj 5.76, lipiec 5.84, październik 6.03, grudzień 6.12, styczeń 6.24, marzec 6.38.

Liverpool, 23 maja, Loco 4.51, maj 4.29, czerwiec 4.25, lipiec 4.25, sierpień 4.26, wrzesień 4.27, październik 4.27, listopad 4.29, grudzień 4.30, styczeń 4.33, luty 4.36, marzec 4.40, kwiecień 4.42, maj 4.44, czerwiec 4.49, lipiec 4.55.

Liverpool, 23 maja, Loco 4.51, maj 4.29, czerwiec 4.25, lipiec 4.25, sierpień 4.26, wrzesień 4.27, październik 4.27, listopad 4.29, grudzień 4.30, styczeń 4.33, luty 4.36, marzec 4.40, kwiecień 4.42, maj 4.44, czerwiec 4.49, lipiec 4.55.

Uper 23 maja, Loco 5.30, maj 5.18, lipiec 5.52, październik 5.31, listopad 5.36, grudzień 5.39, styczeń 5.43, marzec 5.49.

Aleksandria, 23 maja, Maj 10.73, lipiec 10.79, listopad 11.78, styczeń 12.10, Ashmouni: czerwiec 8.83, sierpień 9.01, październik 9.32, grudzień 9.52.

OMA
GUM 2

Wasze zdrowie, Szczeście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dozwolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OMA“

Pierwsza Lecznicza Lekarzy Specjalistów
Piotrkowska 17 (II-gie podw.)
przy ul. Zachodniej 52, tel. 134-67.
Gabinet elektro i światłolecznicy (lampa kwarcowa i VI-TALUX), Diatermia. Sześciopiętno. Konsylia lekarzy
Wizyty na miesiąc. 3-85

Dr. Ładyński . . .	wewnętrzne	1-2
Dr. Kokorzecki . .	nerw. i umysł.	2-3
Dr. Smoleński . . .	wewn. i nerw.	4-5
Dr. Olszewski . . .	wewn. (żół. kieszek. przemiany materii)	6-7
Dr. Ziegler (jr.) . .	dzieci	11-12
Dr. Lange . . .		3-4
Dr. Artymkiewicz . .	chirurgiczne	12-21/2
Dr. Małowski . . .		9-10 i 31/2-5
Dr. Garliński . . .	oczne	11-11/2
Dr. Sokolowski . . .		21/2-4
Dr. Ługowski . . .	kob. ece	11-12
Dr. Kühnel . . .		21/2-31/2
Dr. Altenberger . . .	nosa, uszu i gardła	12-1 i 6-7
Dr. Czaplinski . . .		4-5
Dr. Datkiewicz . . .	skórne i wene-ryczne	11-12
Dr. Skusiewicz . . .		3-4
Dr. Stawowczyk . . .		41/2-6
Gab. dentystryczny	zębów (plombowa-nie, wprawianie)	4-7
Dr. Załęski . . .	analizy	10-5

Lecznica otwarta codz. od 9-ej rano - 7 wiecz.
w niedz. 10-2 pp. - PORADA 4 zł.

DR. MED. J. DYNIN
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
ul. 6-go Sierpnia 30, tel. 153-85
godz. przyjęć 5-7.

Doktor G. WEGMAJSTROWA
Choroby dzieci i wewnętrzne
ul. Zawadzka 20, tel. 246-53
przyjmuje od 4-6
od 10-go czerwca w Kolumnie
ulica Pałacowa Willa Goldberga.
30-2.

Dr. Med. Stefan Swietlik
choroby wewnętrzne
spec. serca przemiany materii (otyłość)
przyjmuje od 3-6.
POLUDNIOWA 26

Dr. Roman Bornstein
Ciechocinek
Dw. „Ormuzd“

Krzywickie grzyblie
wycienienie
leczy witaminowo
wapieniowy
Biocalcol
Klawe

Lekarz Dentysta H. Eicher
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 24,
tel. 127-82.

Stenotypista
ze znajomością języka niemieckiego i
angielskiego, poszukuje pracy na go-
dziny przedpołudniowe. Pierwszorzęd-
ne referencje. Łaskawe oferty sub-
„Stenograf“ do admin. „Republiki“.

Racznosc!
Bocian
się zbliża
czy masz
już
bieliznę
niemo-
włąca?

**Specjalny dział
OBUWIA
dzieciennego**

Buciki od zł. 8.75
Pantofelki od zł. 8.75

do nabycia u
J. FRYMERA
Piotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112

OGŁOSZENIE.
Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy
„Tartak i Młyn parowy Sz. Borwinski“ na mo-
cy art. 514 i nast. K.H. wzywa ponownie wie-
rzyćeli powyższej upadłości, których należności
zostały przyjęte do masy, aby w dniu 28 maja
1932 roku o godzinie 12 w poł. stawili się w Wy-
dziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi
przy ulicy Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15
w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tym-
czasowego o stanie upadłości zawarcia układu,
względnie zawiadomienia i wyboru syndy-
ka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy:
Dr. WITOLD JEZEWSKI
Adwokat.

**Przedsiębiorstwo Robót
Budowlanych
i Instalacji Technicznych**

Rawicki i Winter
Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie
budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wo-
dociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci
kanałów miejskich 4x75

**PO SŁOŃCE I ZDROWIE
z ekwipunkiem KERA**

4 zalety ekwipunku KERA:
lekkie,
trwałe,
nieprzemakalne,
tanie.

Namioty campingowe, wojskowe i P. W., worki do spania, plecaki,
worki podróżne, płaszcze, peleryny, wiatrówki, nieprzemakalne. Tka-
niny impregnowane i gumowane, płótna żaglowe w różnych kolorach
własnego wyrobu, niezrównanej jakości, znacznie lepsze i tańsze od
zagranicznych

Poleca: Przemysł włókienniczy i tkanin gumowych.

M. KEJLIN i J. RAJCHENBAUM
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124, TELEFON 791-21
Fabryka: konfekcyjna w Warszawie, ulica Tarczyńska 4,
włókiennicza w Zdunskiej Woli.
ZADAJCIE BEZPŁATNYCH KATALOGÓW I PRÓBEK.
Uwaga: Ostatnio dostarczaliśmy 17.000 namiotów dla Wojska i P. W.
oraz 45.000 peleryn dla Policji Państwowej, Straży Granicznej i Min.
Poczt i Telegr., jak również większe ilości naszych specjalnych
tkanin dla powyższych instytucji. 95x4

OKAZJA!
2e-2
Do akt Nr. E. 2916 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 6, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
2 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 42, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do El-
żasza Monosowskiego i składających
się z mebli, oszacowanych na sumę
Zł. 1.230.—
Łódź, dnia 23 maja 1932 r.
Komornik (—) **LEON WASOWSKI**

„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie,
froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
koj. Czyszczenie szyb.

OGŁOSZENIE.
Do akt Nr. 979 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 12, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2
czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 11, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Tow-
arzystwa Drukarsko - Wydawniczego i
składających się z kasy ogniotrwałej,
maszyny do pisania, maszyny recz-
nej do obrabiania płyt metalowych,
mebli biurowych itp., oszacowanych na
sumę Zł. 720.
Łódź, dnia 23 maja 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI**

Wykwintną bieliznę damską
poleca
Br. Dohrzyńska - Majorowiczowa
11-go Listopada 17, m. 4
front II piętro

Do akt Nr. 233/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 15, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
2 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 10, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
dolfa Fausta i składających się z mebli
oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—
Łódź, dnia 21 maja 1932 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt Nr. 287 i 398 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 15, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
2 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47,
odbędzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
firmy „Księgarnia Ludwika Fiszer“ i
składających się z książek szkolnych,
oszacowanych na sumę Zł. 2.700 i 500.—
Łódź, dnia 10 maja 1932 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt Nr. 2317/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 15, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
2 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 39, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
dy Szaucha i Ignacego Szaucha i skła-
dających się z mebli, oszacowanych
na sumę Zł. 750.—
Łódź, dnia 23 kwietnia 1932 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt Nr. E. 781 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 14, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2
czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 4, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
brama Gliksberga i składających się z
urządzenia cukrowni, szprot, sardynki,
czekolady i t. p. oszacowanych na su-
mę Zł. 967.—
Łódź, dnia 20 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI**

Do akt Nr. E. 1705 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 14, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2
czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 5, odbędzie
się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do firmy „Prze-
mysł Włókienniczy Michał Glazer“ i
składających się z chustek 2-ch ple-
dów, oszacowanych na sumę Zł. 850.—
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI**

Do akt Nr. E. 596 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 14, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2
czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 26,
odbędzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
dama Kędzierskiego i składających się
z mebli i maszyn do szycia, oszacowa-
nych na sumę Zł. 730, lecz zgo-
dnie 1070 art. U. P. C. ruchomości mo-
gą być sprzedane niższej szacun-
kowej.
Łódź, dnia 19 maja 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI**

Do akt Nr. 517 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 3-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 2 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nowej 12, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
dama Kędzierskiego i składających się
z mebli i maszyn do szycia, oszacowa-
nych na sumę Zł. 1.100.—
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik **K. SUZIN**

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi
zastrzyki uśmierzające. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Do akt Nr. E. 701/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 11, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zas-
adzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
10 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 33, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
Ignacego Walickiego i składających się
z 60 par bucików damskich, oszacowa-
nych na sumę Zł. 1.100.—
Łódź, dnia 9 maja 1932 r.
Komornik **ST. STOPCZYŃSKI**

Do akt Nr. E. 542/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 11, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zas-
adzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego
91, odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości należących do
Juljusza Rymera i składających się z
mebli, oszacowanych na sumę Zł. 420.—
Łódź, dnia 19 maja 1932 r.
Komornik **ST. STOPCZYŃSKI**

Do akt Nr. E. 276/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 11, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zas-
adzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 6 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 74,
odbędzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
Hermana Konrada i składających się z
mebli, oszacowanych na sumę Zł. 580.—
Łódź, dnia 11 maja 1932 r.
Komornik **ST. STOPCZYŃSKI**

Do akt Nr. 745/764 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 11, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zas-
adzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 74,
odbędzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
Hermana Konrada i składających się z
mebli, oszacowanych na sumę Zł. 750.—
Łódź, dnia 17 maja 1932 r.
Komornik **ST. STOPCZYŃSKI**

Do akt Nr. 568 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 3-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 2 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nawrot 92, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
wł. „Orso“ i składających się z maszyn
do pisania i 200 kondensatorów, osza-
cowanych na sumę Zł. 1.500.—
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik **K. SUZIN**

Do akt Nr. 538 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 3-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 2 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nowej 12, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
dama Kędzierskiego i składających się
z mebli i maszyn do szycia, oszacowa-
nych na sumę Zł. 1.100.—
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik **K. SUZIN**

Do akt Nr. 521 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 3-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 2 czerwca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nowej 12, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do
S. Feinkinda i składających się z 300
rur do kabli telefonicznych, cemento-
wanych, oszacowanych na sumę Zł.
570.
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik **K. SUZIN**

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
na sezon wiosenny poleca
Salon MÓD
ZAWADZKA 9
wejście w bramie

Dziś
Dawno oczekiwana premiera!

DŹWIEKOWE
GRAND
KINO

Dziś
dawno oczekiwana premiera!

Wielki film erotyczno-obyczajowy

**w dźwiękowo-mówionej wersji
czeskiej**

reżyserji słynnego MACHATY twórcy „Eroficonu“

LZY 20-LETNIEJ

w krótkich słowach:

z soboty na niedzielę — Remingtony za milki. — Randka z nieznajomymi. — Pożyczona sukienka. — Dancing Tance. — Cygańska muzyka. — Szampan. — Zamroczone. — Hotel. — NIE! NIE! NIE! — Ucieczka. — Ulewny deszcz — Schronienie u mężczyzny jakich mało. — Miłość.....

Zwykła historyjka, lecz jak wzrusza, jak podnieca, jak emocjonuje.
Nadprogram najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa

Film dla nas zrozumiały! Film w języku czeskim!
Sala nowoczesnie chłodzona i wentylowana.

CENY MIEJSC ZNIŻONE

Początek o godz. 4.30 po południu.

Aparatura Western -Electric.

Początek o godz. 4.30 po południu.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że V część listy składki na 1932 rok, zawierająca płatników z ulic: Piłsudskiego, Pl. Dąbrowskiego, Placu Reymonta, Pl. Wolności, Podlesnej, Południowej, Pomorskiej, Przedzłazianej, Radwańskiej, Rokicińskiej, Rzgowskiej, Senatorskiej, Sieradzkiej, Składowej, Ks. Ign. Skorupki, Skwerowej, Słowiańskiej, Sosnowej, Srebrzyńskiej, 6-go Sierpnia, Śródmiejskiej, Targowej, Tramwajowej, Traugutta, Trebackiej, Tylniej, Węglowej, Wierzbowej, Wodnej, Wodnego Rynku, Wólczańskiej, Wysokiej, Zacisze, Zachodniej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 25 maja do dnia 2 czerwca 1932 r. włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10 do 1-ej po poł.

Łódź, dnia 24-go maja 1932 roku.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje dla pomocy szefa

WŁÓKIENNIKA

Obok fachowych nieodzowne kwalifikacje ogólne: inteligencja, umysł twórczy, zdolność do wnikliwej obserwacji, dokładność w pracy, wysokie poczucie odpowiedzialności. Kandydaci (chrześcijanie) z naukowym przygotowaniem i praktyką w tkactwie lub farbiarstwie mają pierwszeństwo.

Zyciorys (ręcznie pisany), odpisy świadectw i referencji, fotografie oraz wysokość pensji skierować proszę pod: „K. G.“ do administracji pisma.

Staranność oferty będzie wskaźnikiem wartości kandydata. Załączników nie zwracamy.

Obwieszczenie

Prezydium Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi zawiadamia, że

Ogólne Zebranie

Członków Zgromadzenia Giełdowego odbędzie się w czwartek, dnia 9 czerwca 1932 r. o godz. 6 po poł. w siedzibie Giełdy (Piotrkowska Nr. 96) — następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania.
2. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego Giełdy za rok 1931.
3. Wybory:
 - a) Komisji Rozjemczej
 - b) Komisji Rewizyjnej.
4. Wnioski członków.

UWAGA: Zgodnie z § 35 statutu na Ogólnych Zgromadzeniach uchwały zapadają zwykłą większością głosów, zatem Ogólne Zebranie w pierwszym terminie, t. j. w dniu 9 czerwca r. b. będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Oddzielne zaproszenia do PP. Członków zostały rozesłane.

Rada Giełdowa
Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Zagubione dokum.

DOBIECH Antoni zagubił paszport wydany w Starostwie Łaskim oraz legitymację Nr. 106 na rower.

JAN FURMANEK, zam. w gm. Gospodarz, wieś Redzynki zgubił kartę rejestracyjną roczn. 1912.

ZGINĘŁA cenzura z roku 1927 z kl. 6 — 7 na nazwisko Reingoldówny.

JAKÓB Nordwind, Piłsudskiego Nr. 20 zgubił zaświadczenie tożsamości i kartę rejestracyjną wydane w Łodzi.

ZAGINĘŁY dokumenta wojskowe i pozwolenie na lody. A. Buczyński, ul. Marysińska 22.

Ładne letnisko

DO WYNAJĘCIA w Rogach. Komunikacja autobusowa, Park, las, stawy, kąpiele. Z całodziennym utrzymaniem, obiady lub bez Północna 14 u Fibicha lub na miejscu willa Fibicha.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polrucho”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SPRZEDAŻ własnego wyrobu. Mundury P. W., ubranka harcerskie, kombinacje motocyklowe, płaszcze dla pracowników umysłowych, wszelkiego rodzaju ubiory robotnicze, N. Blas, Plac Wolności Nr. 6.

BEZ PIENIEDZY! Damskie płaszcze najnowszych fasonów, męskie płaszcze i obuwie, tkaniny gładkie i deseniowe na damskie letnie suknie, welny i jedwabie, biały towar, firanki, obuwie, pończochy i bieliznę Urzędni-
kom i stałym klientom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najniższych cenach poleca Leon Rubasz-
kin, Kilińskiego 44.

SPRZEDAM tanio pomocnik do kredensu ze stołowego pokoju i 6 krzesel. Piłsudskiego 76, m. 16.

DOMEK z dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość Rzgowska Nr. 60.

OKAZJA! Sprzedam natychmiast dwa Zakłady Fryzjerskie, jeden duży drugi mniejszy. Punkt ruchliwy. Powód wyjazd. Oferty „Okazja”.

Y ŚRÓDMIEŚCIU cukiernia do sprzedania z pracownią. Wiadomość Narutowicza 31, Nowaczyński.

WÓZKA dla chorego poszukuje. Telefon 108-36.

KINO dobrze urządzone, niezadłużone 15 lat egzystujące do sprzedania. Oferty sub „Kino” do adm. Republiki.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polrucho”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

1-2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzeć od 10 do 5-ej, Lipowa 20, m. 5, front.

1-2 POKOJE dwuokienne z meblami lub bez, wszelkie wygody, 1 p. fr. m. 5 Śródmiejska 38. Obejrzeć od 6 w.

2 POKOJE frontowe jedno i dwuokienne umeblowane 1 piętro, wejście oddzielne do wynajęcia. Kilińskiego 60, za posadę z utrzymaniem. Sub „K” 25 wiarńia”.

ODDAM pokój z kuchnią. Zapytania o adres do administr. pod „Solidny”.

GARSONIERKA dla solidnego pana do wynajęcia natychmiast. Wiadomość w administracji.

SKLEP z dwoma pokojami, kuchnią i komórką murowaną do odnalezienia Kościuszki 31, m. 2.

STARsze małżeństwo poszukuje dużego niekremującego pokoju z używalnością kuchni tel. 131-19.

POKÓJ umeblowany z telefonem z utrzymaniem lub do wynajęcia Wólczańska 4, m. 2.

KAWALERKE umeblowana z klatki schodowej do oddania. Kilińskiego m. 11.

Posady

GORSECIARKA do wykonania próbnych modeli poszukiwana na godziny. Dobre wynagrodzenie. Oferty do Pata Piotrkowska 125 pod AN2862.

POTRZEBNY natychmiast dobrze prezentujący się młody praktykant „Photomaton”, Piotrkowska 88.

POSIADAJĄCY 300 złotych otrzyma zaraz posadę gońca, sub „Pewność”.

POSZUKUJE 500 złotych pożyczki — za posadę z utrzymaniem. Sub „K” 25 wiarńia”.

Letniska

LETNISKO pod Łodzią przy ul. Łągowickiej, vis-a-vis Nr. 158. Zaraz do wynajęcia w dużej willi 2 mieszkania, składające się z pokoju i kuchni. 2 pojedyncze pokoje i jedno dwupokojowe mieszkanie z kuchnią 10 minut do lasu sosnowego, stawy, blisko, ogród, światło elektryczne woda mlekka ceny niskie. Wiadomość na miejscu.

LETNISKO 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, szklaną werandą, sucha ładna miejscowość przy szosie zgierskiej w Katalach dla inteligentnych rodzin. Informacje tel. 102-56.

JAREMCZE. Pensjonat „Raj” poleca pokoje komfortowe. Łazienki, kłosey angielskie, wodociąg. Otwarcie 15 maja we własnym zarządzie. Ceny niższe.

Rozmaite

DEMI - PLACE szuka nauczycielka z gruntownym niemieckim francuskim i muzyką. Łaskawe oferty sub „Sumienna”.

ZEGARMISTRZ szwajcarski po powrocie z Genewy przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie po cenach konkurencyjnych. Zachodnia 72, parter.